

PRZEMYSŁOWIEC

E. DĄBROWA

Drzewiecki & Jeziorański

Inżynierowie,
Warszawa,
Jerozolimska Nr. 85

Wodociągi i Kanalizacje. ❄ Ogrzewania i Wentylacje. ❄ Automatyczna regulacja temperatury.

Firma wykonała w ciągu **trzynastu lat** działalności około 1500 instalacji. 65
Zastępca na Galicyę: Inż. Kazimierz Dziakiewicz Lwów Brajerowska 10.

Podgórze-Bonarka

(pod Krakowem).

¹⁰ FABRYKA PORTLAND CEMENTU
Bernard Liban i Spka

14 poleca swój produkt najprzedniejszej jakości.

65



Fabryka Maszyn i Odlewnia

2

Księcia A. LUBOMIRSKIEGO we Lwowie

6

Lwów-Podzamecze ul. Św. Marcina 11.

Adres dla telegramów: SRENIAWA-LWÓW. — Telefon 559. — Konto poczt. Kasy Oszczęd. 867201.

Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:

1. Urządzenia, rekonstrukcje i reperacje gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegielń i innych zakładów przemysłowych.
2. Kotły parowe, konstrukcje żelazne, rezerwoary i wszelkie inne roboty kotlarskie.
3. Jako specjalność: transmisje o kołach pasowych, formowanych maszynowo, wykonane przy pomocy maszyn specjalnych.
4. Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli od najlżejszych do 5000 kg. wagi. Odlewnia zaopatrzona w najnowsze maszyny do formowania, daje nam możność zadowolnić najostrzejsze wymagania odbiorców naszych.

Prosimy o zwrócenie uwagi na markę ochronną na wyrobach naszych.

57

ORENSTEIN i KOPPEL

Fabryki kolei wąskotorowych i lokomotyw

BIURO:

Lwów

Pasaż Mikolascha



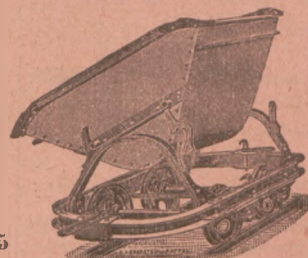
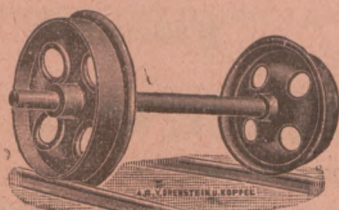
Składy:

ul. Grodecka 127.

Telefon Nr. 594.

URZĄDZAJĄ I DOSTARCZAJĄ

65



Koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych, do ruchu ręcznego, konnego, parowego i elektrycznego. Słaty amortyzacyjne.

Koleje linowe — Koleje elektryczne — Koleje przenośne — Koleje drugorzędne — Koleje dojazdowe — Lokomotywy — Wózki — Baglery ręczne i parowe.

Wynajmuje kompletnie urządzone koleje. Roboty przedwstępne, trasowanie.

„Architekt“

miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu

wychodzi w Krakowie raz w miesiąc, w zeszytach ozdobionych licznymi ilustracjami i tablicami rysunkowymi.

Przedpłata rocznie 20 K, 10 rb., 20 m., lub 30 fr. — Pojedynczy zeszyt 2 K, 1 rb., 2 m., lub 3 fr.

Dla członków polskich Towarzystw technicznych o 20% taniej.

Kraków, ul. Zgoda 1.

„Chemik polski“

Czasopismo poświęcone wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej

Wychodzi co tydzień w Warszawie. —

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: rb. 10 rocznie, rb. 5 półr. i rb. 2 kop. 50 kwartalnie.

Warszawa, Marszałkowska 118.

„EKONOMISTA“

pod redakcją Stefana Dziewulskiego przy współudziale komitetu redakcyjnego

Warszawa, ul. Podwale 4.

Ekonomista wychodzi w końcu każdego kwartału w zeszytach zawierających 10 do 13 arkuszy druku.

Cena ekonomisty w Warszawie:

rocznie . . . 5 rb. — kop.
półrocznie . . . 2 „ 50 „

na prowincyi:

rocznie . . . 6 rb.
półrocznie . . . 3 „

Prenumeratę za granicą przyjmuje księgarnia Gebethnera i Ski w Krakowie. Rocznie 16 koron lub 13 marek. Półrocznie 8 kor. lub 6 M.
Cena pojedynczego zeszytu 1-50 rb.

7

Sokolnicki & Wiśniewski Fabryka elektrotechniczna i Zakład instalacyjny

15

L W Ó W.

Biurowe centralne i fabryka: Lwów, na Błonie 38 (dom własny)

Biurowe instalacyjne: Lwów, ulica Akademicka 1. 16.
Kraków, plac Maryacki 1. 9.

Adres telegraficzny: Grom, Lwów. — Grom, Kraków.

Wyrób i największe składy artykułów elektrotechnicznych.

Budowa kompletnych stacji elektrycznych. Wyzyskiwanie sił wodnych do wytwarzania energii elektrycznej i zastosowania jej w przemyśle i gospodarstwach rolnych. — Większość znaczących urządzeń elektrycznych w Galicji od roku 1903 wykonała firma Sokolnicki & Wiśniewski.

Projekty, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

65

Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych i domów prywatnych

8

buduje

5

Zygmunt Rodakowski

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW

65

dawniej biuro instalacyjne „Towarzystwa Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacji“.

we Lwowie ul. Sykstuska 1. 26.

Telefon 667.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne instalacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety, łazienki od najprostszyszych do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizacje.

Materyał doborowy. — Wykonanie wzorowe — Ceny umiarkowane.

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski Lwów.

Adres dla telegramów: Rodakowski Lwów.

Dyplom honorowy Buczacz 1905.



Tarnopol 1905.

Zaprzysiężony rzeczoznawca c. k. Sądu krajowego we Lwowie.



Buczacz 1905.

**Pierwszy
krajowy zakład budowy
młynów**



**Fabryka
maszyn i kamieni
francuzkich**

LEOPOLD HERRMANN

Lwów, ul. Grodecka 14 a.

URZĄDZA I PROJEKTUJE według nowoczesnych wymagań budowy nowych jakoteż rekonstrukcje starych młynów wszelkich systemów z popędem maszyn parowych, motorów i turbin wodnych. PRZYJMUJE dostawy kompl. urządzeń z pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk, dla gorzeń, browarów, tartaków, fabryk krochmalu, syropu kartoflanego, drożdży, cegieł parowych, elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły, wodociągów i ogrzewań centralnych. SKŁAD motorów lokomobil do poruszania za pomocą gazu, benzyny, spirytusu, ropy naftowej, nafty i pary oraz aparaty do wytwarzania gazu z antracytu i koks. Kasy ogniotrwałych, sikawek, pomp i t. p.

OGŁOSZENIA.

BIURO TECHNICZNO-MLECZARSKIE

Galicyjskiego Towarzystwa mleczarskiego

poleca duńskie wyroby Perfect: Wirówki, maślnice, wygniatacze, bańki.

===== Kompletne urządzenia mleczarni, serowni i chłodni. =====

Katalogi darmo i opłatnie.

Adres:

Burmeister & Wain

Tow. akc.

Filia: Kraków, ul. Basztowa l. 19.

Biuro techniczno-mleczarskie Gal. Tow. mleczarskiego.

Telegramy: Perfect, Kraków.

Biuro techniczne dla przemysłu chemicznego

Tadeusz Jngwer, inżynier chemik

Projektuje i urządza fabryki chemiczne, jak: cukrownie, browary, gorzelnie, fabryki syropu, drożdży, sody, kwasów, chemikaliów, farb i innych artykułów.

Pouczenia i przepisy dla drobnego przemysłu chemicznego, jak: wyrób past, smarów, atramentu, lakierów, perfum.

Pracownia chemiczno-techniczna

Lwów, Pasaż Mikolascha.

SZTUCZNE

WODY MINERALNE I LECZNICZE

przewyższające dobrocią i świeżością wody naturalne wyrabia z polecenia i pod kontrolą Komisji Przemysłowo-lekarskiej lwowskiego

***** Towarzystwa Lekarskiego *****

FABRYKA - „ZDROWIE“

Lwów, ***** ul. Krzyżowa l. 42.

NR. TELEFONU 544.

NR. TELEFONU 544.

ZNAKOMITA WODA STOŁOWA „ZDROWIE“.

Skład fabryczny wszelkich artykułów i przyborów kosmetycznych, aptecznych i chirurgicznych

DROGUERYA

J. RECHENA

magistra farmacyi

Lwów — ulica Halicka liczba 18.

Wysyłka na prowincję dwa razy dziennie.

Znakomity, przez pp lekarzy uznany **KREM DO ZĘBÓW** w tubach

ODONTOŁ

cena 40^h halerzy

czyści i chroni zęby od zepsucia.

WODA DO UST

ODONTOŁ

cena flaszki 1 kor. — Desinfekcyonuje jamę ustną i zapobiega bólu zębów.

Marcel PRUGAR i syn

PAROWA FABRYKA WYROBÓW
STOLARSKICH I PARKIETÓW

Lwów, Supińskiego I. 5. Telefon Nr. 563

poleca: wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące wyroby po cenach najniższych.

Zamówienia tak ze Lwowa jak i prowincyi skutecznie się w jak najrychlejszym terminie.

Własne biuro rysunkowe.

Kosztorysy wszelkie i przedmiary bezpłatnie.

56

Ratunek dla

nerwowych, czyli w jaki sposób pozbyłem się neurastenji? Wskazówki lekarza-specjalisty. — Cena 60 halarzy. — Do nabycia w znaczniejszych księgarniach, lub wprost od „Wydawnictwa Hygienicznego“ w Krakowie, ul. Stolarska 13.

Fabryka maszyn dla budowy młynów

przedtem C. G. W. KAPLER Tow. akcyjne, Berlin Nr. 20 Prinzenallee 75—76

urządza i projektuje wedle nowoczesnych wymagań budowy nowych, jakoteż rekonstrukcje starych młynów wszelkich systemów z popędem maszyn parowych motorów i turbin wodnych. Wyłączne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny firma: Pierwszy krajowy zakład budowy młynów, fabryka maszyn i kamieni francuskich

LEOPOLD HERMANN Lwów, Grodecka 14 a,

Referencyami na dotychczas urządzone większe młyny, oraz kosztorysami i katalogami, służę uprzejmie na żądanie.

Wyroby dyetetyczne nadzwyczajna oszczędność i dogodność w każdym gospodarstwie poleca



**Pierwsza Fabryka krajowa
wyrobów dyetetycznych**

M. Lacaille, Wola Duchacka, p. Podgórze

Gotowe ciasto do pieczenia (daje pieczywa na 8 osób) czekoladowe, korzenne, paczka — angielskie, zdrowia, paczka 75 h. — „Leguminy pudding“ (dla 6 osób) różne owocowe sinaki, po 20 h., czekoladowe po 30 h. „Proszek drożdżowy“ po 10 h. — „Cukier waniliowy“ po 14 h. — „Wanilinowy proszek do sosów“ po 12 h.

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych, jeśli brak, odnieść się wprost do fabryki. Wysyłka odwrotnie.



Drukarnia Udziałowa

Lwów, ulica Kopernika I. 20.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące - -

PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Prenumerata wynosi: W AUSTRYI: miesięcznie K 1'20, kwartalnie K 3'50, rocznie K 14'—. W NIEMCZECH: kwartalnie M 3'50, rocznie M 14'—. W KRÓLESTWIE POI SKIEM: kwartalnie koron 4'—, rocznie koron 16'—.

NUMER POJEDYNCZY 40 hal.

Ogłoszenia: od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal. Przy zamówieniach kwartalnych lub rocznych znaczny opust.

Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Akademicka 1. 26.
Konto czekowe 76.233. Telefon Nr. 806.

ZASTĘPSTWO NA KRÓLESTWO: Księgarnia E. Wende i Sp.
Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9).

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarń oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA”, Lwów, przy ulicy Akademickiej 1. 26.

PRZEDRUK JEDYNIENIE ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

Redaktor naczelny: inżynier cywilny **Edmund Libański.**

TREŚĆ: 1. Dogmat egoizmu a kooperatywa. — 2. Sprawy przemysłowe. Bawełna i wszechświatowy rozwój przemysłu bawełnianego. — 3. Jak wygląda fabryka w Ameryce? — 4. Sprawy techniczne. Nowe maszyny i przyrządy używane w kuźniach. — 5. Wynalazki i konkursy. — 6. Pouczenia i przepisy. Polerowanie mebli sztrychowanych. — 7. Głosy z kraju. Reklama amerykańska. — 8. Sprawy kobiece. O nauce gospodarstwowości. — Kobiety w pracy zawodowej. — 9. Kronika techniczno-przemysłowa. — 10. Bibliografia. — 11. Nadesłane. — 12. Fejleton. Nafta i nafciarze. (Ciąg dalszy) — 14. Z różnych dziedzin. Czem jest inżynier, a czem technik. — 13. Ogłoszenia.

Dogmat egoizmu a kooperatywa.

W końcu XVIII-go stulecia ogłoszono *dogmat egoizmu* w ekonomii.

Przyznano jednostce zarobkującej prawo do dawaania pełnej woli *bodźcom samokorzyści*, do nieogłaniania się w handlu i przemyśle na pożytek, czy szkodę bliźniego. Po za granicami ustawy karnej nie miało już być tamy dla pożądliwości *egoizmu* handlowego.

W r. 1776 wyszła znamienna książka p. n. »Badania nad istotą i naturą bogactwa narodów«. Autorem jej był filozof angielski, profesor wszechnicy w Glasgowie Adam Smith. Dzieło i pisarz zyskali sobie rozgłos powszechny i wpływ na rozwój myśli ekonomicznej. Przez długi okres czasu teoria gospodarcza i stosunki handlowo-przemysłowe urabiały się ściśle podług wskazań Smitha, co zresztą było zgodne podówczas z kierunkiem rozwoju ekonomicznego. W wywodach Smitha, który istotnie miał wielką zasługę, iż pierwszy oparł badania spraw gospodarczych na podstawach naukowych, głównym zasadnikiem był właśnie *dogmat egoizmu*. Streścić go można w zwięzłym zdaniu, przez przeszło pół wieku powtarzanem, jako nauka nieomylna, że *jednostka, poszukując korzyści własnej, posuwa naprzód korzyść całości*. — Oczywiście na dnie tej teorii spoczywała nieograniczona wiara w dodatnie cechy natury ludzkiej. Smith rozumował: »Należy sprawy człowieka bez przeszkody powierzyć jego na-

turze, a wtedy osiągną one cel swój i zamiary swoje urzeczywistnią«. Jest to przekonanie, które mniej więcej ściśle odpowiada naszej maksymie: »Niech każdy czyni, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży«.

I oto pod działaniem tych nauk przez niemal cały wiek XIX-ty — z małymi tylko wyjątkami — sprawy gospodarcze, czyli stosunki handlowo-przemysłowe opierały się na prawie jednostki do nieograniczonej samokorzyści. Były nawet chwile, w których ten egoizm uzasadniano w sposób tak dosadny, jak to uczynił niemiecki ekonomista Schultze z Delitzch w twierdzeniu następującem: Postęp przemysłu wypływa z interesu osobistego, który jest miarostacją, jaką każdy człowiek ma do swojej jaźni. Braterstwo ustaje tam, gdzie się zaczyna ekonomia...!

I istotnie braterstwa na rynku handlowym nie było.

Jednostka dążyła do zdobywania jak największego łupu na targowicy, jednostka stawiała na stopie wojennej z każdą inną jednostką gospodarczą — wojna wszystkich przeciw wszystkim, czyli wolne, nieskrępowane, wyuzdane współzawodnictwo było jedyną regułą życia handlowego.

Porządek taki miał jednak pozorne usprawiedliwienie w niewątpliwym postępie materyalnym, który się jednocześnie dokonywał.

Spekulacja, postępując bezpośrednio za biegiem obrotów kupieckich, przyczyniła się do zaopatrzenia

— **Jedynie w kraju** —
odpowiadające nowocześnie wymaganiom

„**CONFIDENTIA**”

przez Wysoki c. k. Rząd koncesjonowane

BIURO INFORMACYJNE o stosunkach kredytowych

Biuro: Lwów, Karola Ludwika 5 i Sykstuska 9.

Koito po ztowej Kasy oszcz. Nr. 74.157. — Telefon Nr. 914.

Zastąpione we wszystkich miejscowościach w kraju i zagranicą.

Informacje o stosunkach kredytowych, majątkowych i rodzinnych, firm osob prywatnych :::::

Specjalność: Inkaso [ściągnięcie wierzytelności także za nieściągalne uważane] w kraju i zagranicą.

Prospecta i kupony próbne bezpłatnie i franco.

Europy w drogi komunikacyjne, do uporządkowania handlu, do zniżenia stopy procentowej, do zabezpieczenia kredytu, do ograniczenia lichwy. — Żadne mocarstwo, żaden filozof, filantrop żaden nie byłby w stanie wywrzeć podobnego wpływu cywilizacyjnego, co usunięcie granicy, którą stawiały średniowieczne stosunki feodalne swobodnemu działaniu jednostki.

Przemysł rodził siły po siłach, wynajdywał coraz nowsze maszyny, wytykał nowe drogi: kapitaliści, rozporządzający potężnymi środkami, produkowali ciągle dalej, zamiast wśród odpoczynku spożywać owoce swej pracy.

I z zamętu tego wolnego współzawodnictwa, z tego „bellum omnium contra omnes” wyrasta naprawdę względna harmonia życia gospodarczego: usługi przemysłu i handlu, zaspakajające coraz większą ilość potrzeb ludzkich, geniusz wynalazczy, podwyższający poziom życia, bezustanny, nieprzerwany ruch handlu i przemysłu, otwieranie coraz nowych pól wytwórczych...

Ale działalność ta wcale a wcale nie zmierzała do podniesienia dobra powszechnego, a choć możliwym stał się dalszy nadzwyczajny wzrost w gromadzeniu bogactw, nie miał tego skutku, by poczucie szczęścia jednostki istotnie się powiększyło i by masy zbliżyły się do tej mety, u której są zaspakajane najważniejsze potrzeby moralne i materialne istoty ludzkiej. Prawo egoizmu w ekonomii w tej mierze zupełnie zawiodło. Bodziec samokorzyści stał się skuteczną dźwignią produkcji, ale prawdziwej harmonii nie ustalił.

To też w drugiej połowie XIX-go wieku teoretycznie obalono już dogmat ten. Lecz nie tylko teoretycznie. W różnych sferach bytu społeczno-gospodarczego zaszły zmiany zasadnicze.

Egoizm gospodarczy nie króluje już niepodzielnie; pozostał wprawdzie kierowniczym zasadnikiem, lecz wiele ze swych praw musiał ustąpić współdziałaniu grup oraz kontroli społecznej.

Popędy indywidualistyczne podlegać muszą interesom zbiorowym.

Edmund Libański.

Nafta i nafciarze.

(Ciąg dalszy).

II.

(Ropa i destylaty — świat rafinerii — interesy nafciarzy i rafinerii — organizm fabryczny — opowiadanie dyrektora — potęga ducha — giełda nafciarza, — syndykaty i trusty — walki ekonomiczne — rynek światowy — płynny węgiel — technik jako potęgą kulturalną.)

Gdyby go nie było, bogactwo ropy stałoby się istotnie bogactwem całego kraju, nafta stałaby się u nas taką potęgą i dźwignią przemysłu, jak gdzieindziej węgiel.

Bo nafta jest istotnie niejako węglem płynnym i cenniejszym od tych czarnych dyamentów, których dymy czernią mury, zatruwają powietrze niszczą życie ludzkie. Cenniejszym i dla tego, że całą energię cieplną nafty z łatwością i bez straty zużytkować potrafimy, podczas gdy i z najlepszego węgla tracimy więcej aniżeli $\frac{2}{3}$ w postaci niedokładnie spalonych gazów i węgla.

Pytanie: nafta czy węgiel coraz natarczywiej nasuwać się będzie... o drzewie nie ma tu ani mowy;

Dogmat egoizmu, panujący w porządku społecznym, miał jednak na czas swój niewątpliwe prawo obywatelstwa; spełnił też ważne posłannictwo dziejowe.

Wogóle gospodarstwo ekonomiczne przeszło już przez trzy stopniowania: 1) przez gospodarstwo naturalne, 2) przez ustrój feodalny i 3) przez ustrój wolnego współzawodnictwa, czyli t. zw. organizację kapitalistyczną.

Gospodarstwo naturalne istnieje w okresie bytu niekulturalnego, gdy niema prawie wymiany handlowej a wytwarzanie dokonywa się bezpośrednio na bezpośrednie potrzeby spożywcze rodziny, czy gromady społecznej.

O wiele wyższym stopniem gospodarczym jest ustrój porządku feodalnego, w którym z jednej strony rządziła pańszczyzna-niewola, a nawet niewolnictwo robotnika, a z drugiej rękodzielnictwo i handel, ujęte w ścisłe karby cechowo-feodalne. Pod rządami tej organizacji średniowiecznej, która przetrwała do XVIII. stulecia, panował nie egoizm jednostki, nie swobodna gra popędów samokorzyści, lecz *przywilej kast, przywilej wyzysku, egoizm mniejszości, wywierający ucisk nad większością, — władza panów nad niewolnikami.*

Owóż otwarcie drogi dążeniom do korzyści prywatnej, do nadania pełnego ujścia prawom jednostkowym, było oczywiście wielką zdobyczą moralną i cywilizacyjną, a zarazem i zwycięstwem postępu w pracy wytwórczej. W ustroju feodalnym pracą nie kierował interes osobisty; do pracy niewola napędzała. Nawet przedsiębiorczość była skrupowana surowym, rozkazodawczym rygorem cechów.

Interes osobisty, jako bodziec pracy i nakładz przedsiębiorczego, występuje dopiero wtedy, gdy przyznano prawo wolnej gry powszechnego współzawodnictwa wszystkim ludziom bez różnicy warstw i stanowisk społecznych. Odtąd każdy ma silne podniety do szukania zdobyczy w rywalizacji handlowej na rynku.

Teorie wolno-handlowe, które uświęcają dogmat egoizmu, znalazły później większe jeszcze poparcie w rozwoju nauk biologicznych i w przystosowaniu tych nauk do socjologii. Prawo walki o byt w naturze, zbadane przez Darwina, prawo doboru naturalnego, roz-

jestto materiał cenny dla przemysłu, przeróbki i kraje kulturalne nie mogą go marnować na opał.

Nafta, ten płynny węgiel, gdy wejdzie w koło codziennych potrzeb nie tylko jako światło, ale i jako ciepło i siła motoryczna — otworzy nowy okres dla pracy przemysłowej, ekonomicznie rozumny zaszynowany i zwycięska technika wskaże drogi do jaknajtańszego i najwygodniejszego zużytkowania jej dla potrzeb cywilizacji.

Wymawiając słowo nafta, nafciarz... nie rysuje się dziś w umyśle obraz pracy tego świata machin i wysiłków ducha, techniki, pracy armii rąk i pracy mózgów, lecz tylko odbłask tych bojów w kapitalistycznej transformacji zysków i konkurencji — milionerów, nędzarzy, bankrutów, królików giełdy i spekulantów...

Jaki zysk? — pyta świat kapitału — człowiek; praca ducha i ramion — to tylko pewna suma pieniędzy umniejszające dywidendy, — całe życie, dolę ludzką, cały cud i piękno tego świata, i znoje zwycięstwa, których celem jaśniejsze dążenie kulturalne otaksowano jako kosztą produkcji. Moloch »zysk« patrzy tylko, czy papiery i akcje idą w górę. — To co ma wybijać się na czoło postępu, co winno być hasłem pracy, upodlono

woju, uwarunkowanego tępieniem słabych i niegodnych życia jednostek, przeniesione w sferę społeczną, wzmocniło zasadę gospodarczego egoizmu.

Przed niedawnym czasem zgasł wielki myśliciel, twórca imponującego gmachu naukowego, niepożytych zasług systematyki materiału do poglądów na społeczeństwo, Herbert Spencer, który był może ostatnim poważnym głosicielem dogmatu egoizmu w ekonomii. Stojąc na gruncie porównań biologicznych, broni uparcie nieograniczonych praw jednostkowych w życiu gospodarczym, broni laissez-faire'izmu, broni rozwoju społecznego, uzależnionego od starcia wolnych jaźni. W walce o byt widzi on uogólnienie najpowszechniejsze, najbardziej kierownicze i najlepiej organizujące całość. Dlatego oświadcza się z całą stanowczością przeciw wszystkim urządzeniom społecznym, które się stają przeszkodą do wytwarzania wyższych korzyści, lub opiekują się niższością, pojmimo zła, które z niej wypływa; wszystkie bowiem urządzenia, które mają na celu zniszczenie różnic między człowiekiem wyższym a niższym, są jakoby sprzeczne z rozwojem ustroju i powstaniem życia wyższego w świecie ludzkim.

Oto był prawie szczyt apologii drapieżnego indywidualizmu, uprawnionego do bezwzględnych zdobyczy.

Ale trzeba się zastrzedz, iż i Spencer przewidywał w bardzo odległej przyszłości, jako wielki, ostateczny cel rozwoju, pokojowe społeczeństwo przemysłowe, szanujące prawa każdej jednostki, z egoizmami, trzymanymi na wodzy, z instynktami sprawiedliwości i z wysokim poczuciem etycznym. Do tego celu zmierza jakoby ludzkość po przez manowce starć samolubnych, po przez drogę usłaną cierniami walki współzawodniczej. Śmiało powiedzieć można, że ze Spencerem zgasł ostatni głęboki myśliciel, broniący wyuzdanego w walce handlowej praw udziałnych egoizmu. Postęp nowoczesny w ekonomii, rozwój ustroju gospodarczego biegnie już stanowczo po linii przeciwległej. Zwycięstwo nad egoizmem wywalcza sobie zasada organizowania ładu, zespołu w układzie gospodarczym, — płodna

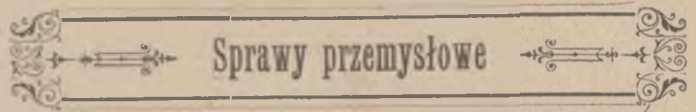
myśl, porządkująca zbiorową pracę ekonomiczną, godząca przeciwieństwa.

Drapieżny egoizm ma być obezwładniony przez świadome regulatory.

Beżrząd współzawodnictwa, które tępi słabe, niegodne jakoby życia jednostki, zastąpić powinna praca, która oszczędza wszelkich sił i wysiłków, ożywiona jest duchem humanitarnym — konstytucjonalizmem społeczno-gospodarczym.

Właściwie już od chwili tego przebiegu dziejowego, który począł rugować z handlu kapitał ściśle prywatny i dawał przewagę sile spółkowo-akcyjnego kapitału, powstały pierwsze zaczątki ekonomicznego konstytucjonalizmu. Już od tej chwili jaźni jednostki gospodarczej musiały poddawać się prawu zbiorowości. Oczywiście ograniczenie interesu egoistycznego było tu bardzo łagodne; bodziec stworzenia spółki był tylko bodźcem wyższej samokorzyści i mógł mieć na celu połączenie silnych egoizmów w większy ustrój, lepiej uzbrojony i skuteczniej współzawodniczący na rynku ze słabymi organizacjami,

(Dok. nast.)



Inżynier J. Littauer.

Bawełna i wszechświatowy rozwój przemysłu bawełnianego.

(Ciąg dalszy.)

Wywóz bawełny, zebranej w najrozmaitszych państwach świata, dzielił się zwykle do połowy pomiędzy Anglię i resztę przemysłowych państw Europy. W r. 1885 Anglia zmniejszyła zapotrzebowanie bawełny na 40 proc., a w r. 1894 na 25 proc., ogólnej wytwórczości bawełny, znajdującą się na rynkach całego świata.

Następująca tabliczka porównawcza, w podwójnych cetnarach, pokaże nam wwóz i wywóz głównych państw Europy, w których kwitnie przemysł bawełniany:

Z różnych dziedzin.

Czem jest inżynier, a czem technik?

Pytanie to rozstrzygają odmiennie Niemcy, Anglicy, Amerykanie.

Niemieckie pisma fachowe piszą:

„Inżynier to artysta, który siły i materje przyrody, zużytkowuje z zastosowaniem praw mechaniki i nauk przyrodniczych“.

„Technik to przemysłowiec, który naukowe wyniki i praktyczne doświadczenia z mechaniki i nauk przyrodniczych zużytkowuje i spienięża“.

„Inżynier jest to naukowo wykształcony teoretyk w dziedzinie praktyki technicznej, technik to teoretycznie wyszkolony praktyk, zaś kupiec przemysłowiec, to człowiek z doświadczeniem technicznym, który działalność inżyniera i technika umie z korzyścią dla siebie wyzyskać“.

Jakkolwiekbydz zajmujące mogą być te poglądy, znajdujące swój wyraz w rozmaitych krajach, to jednak z dzisiejszego stopnia rozwoju politechnik i nauk technicznych wynika niewątpliwie, że tylko fachowca, wykształconego na politechnice, posiadającego najzupeł-

do znaczenia najemne i niewolniczego. Technika, tyle jest warta ile za nią chcą zapłacić... giełdciarze...

A wszak bez tej pracy, bez tej techniki legiony, giełdciarzy, mogłoby spokojnie wszystkie swe papiery, akcje i t. p. rzucić w piec... nie byłoby dywidend ani procentów... ani szacherek konkurencyjnych... ani handlów... i t. d.

Można zupełnie słusznie dzisiejszy światopogląd „kapitalistyczny“ nazwać zboczeniem i zwyrodnieniem cywilizacji wrogiem kultury i człowieczeństwa.

Lecz oto wyłania się coraz potężniej cywilizacyjna moc techniki i pracy i muszą ją dostrzedz najbardziej kapitalistycznie ociemniałe oczy, wyzwalać się nowe siły oswabające człowieka z pęt kapitalistycznych hazardów chciwości...

Przyszłe czasy, era produkcyjnej pracy wszystkich patrzyć będą na dobę naszej ekonomicznej gospodarki i naszych walk, tak jak my na czasy barbarzyńskie przeszłości — a technika — jako potęga kulturalna przodować będzie cywilizacji... lepszej i rozumniejszej ludzkości.

Kraje	Rok	Przywóz	Wywóz	Zapotrzebowanie	Ilość przy- padaj, na głowe w kg.
		bawełny w podwójnych cetnar.			
Anglia	1893	6,324.911	1,022.721	5,322.190	14,1
Szwajcarya	„	222.996	22.151	200.345	6,6
Niemcy	„	2,477.433	212.557	2,264.876	4,5
Belgia	„	247.358	—	247.358	4,1
Francya	„	1,639.151	277.538	1,361.613	3,6
Hiszpania	1892	614.528	—	614.528	3,1
Włochy	1893	987.090	174.923	812.167	2,6
Austro-Węgry	„	1,059.190	20.407	1,038.783	2,4
Niderlandy	1892	388.207	287.014	101.193	2,3
Szwecya	1893	113.350	—	113.350	2,3
Rosya	1892	1,024.360	25.380	398.979	0,5

Dla Norwegii zapotrzebowanie bawełny obliczają na 1,2 kilogramów a dla Portugalii przyjmuje się 1 kilogram na głowę ludności.

Z przywiezionych w r. 1893 do Niemiec 2.477.433 podwójnych cetnarów bawełny

1.537.292 pochodziło z Ameryki północnej

506.667 „ „ Indyi angielskich

130.572 „ „ Egiptu.

Ogólna wartość tej bawełny wyniosła 192,744.000 marek. Głównym rynkiem dla Niemiec jest Bremea, przez

którą to w roku 1893 przewieziono 1,753.560 podwójnych cetnarów wartości 156,514.000 marek.

Ceny bawełny, w zależności od urodzaju, kosztów wytwórczości i popytu są różnorodne. W roku 1848 za funt angielskiej bawełny gatunku middling Orleans płacono 3½ pensów — cena, która od tego czasu jeszcze nigdy tak niską nie była. W latach 1850—1890 za funt angielski bawełny płacono od 4 do 8 pensów, cena ta jednak w roku 1892, z powodu obfitego zbioru bawełny, spadła do 3.75—4 pensów i na początku roku 1885 wynosiła 4 — 4½ pensów. Taka mniej więcej cena panowała do roku 1899, podczas wojny z Chinami cena bawełny znacznie się podniosła. W Rosyi od roku 1900 podwyższono o rubla 40 z puda bawełny i obecnie takowe wynosi 4 ruble 15 kopiejek z puda.

II.

Mówiliśmy o kulturze bawełny i jej rozwoju w poszczególnych państwach, obecnie z kolei rzeczy przejdźmy do rozwoju samego przemysłu bawełnianego.

Indye — ojczyzna bawełny, są również ojczyzną przemysłu bawełnianego. Już stare pisma sanskryckie wspominają o tkaninach bawełnianych, a za czasów Herodota tkaniny tego rodzaju służyły ogólną odzieżą wszystkim mieszkańcom, poeci zaś wschodu opiewali wtedy cienkie muśliny pod nazwą „wiatru tkanego“. Z Indyi, razem z kulturą bawełny przeniesiono i przeróbkę bawełny do Chin, Azji środkowej i Egiptu, a przez Fenicyan i Kartagińczyków do Grecyi, Malty, Sycylii i Hiszpanii.

Rozwój manufaktury bawełnianej w Chinach był następstwem podboju kraju przez Tatarów. Do tego czasu swe tkaniny Chińczycy sprowadzali wyłącznie z Indyi i perkale te nazywali „Kattunen“, które to słowo jest pochodzenia czysto indyjskiego. Do IX. stulecia Chiny sprowadzały z Indyi również krótką i mocniejszą bawełnę, gdyż w tym czasie rozpoczęli dopiero uprawiać kulturę bawełnianą.

Persowie, Babylończycy i Mederczycy zapoznali się z bawełną i jej przeróbką także w Indjach. Kupcy arabscy bawełnę indyjską przewożili nawet do Aduli nad morzem Czerwonym, dokąd perkale, muśliny i inne wyroby

niej teorię nauk technicznych i zastosowanie tejez w praktyce, nazywać należy inżynierem.

Pismo Revue scientifique podaje: „Interesującą jest rzeczą widzieć, jak naród tak praktyczny, jak Amerykanie, podnosi wysoko działalność wpływu, wywieranego przez naukę teoretyczną na postępy cywilizacji. Niedawno na posiedzeniu Akademii nauk w Saint-Louis p. Nipher wypowiedział między innymi zwrotami swej przemowy, wydrukowanej w Transactions akademickich, słowa następujące: „Jeżeli historia ubiegłego stulecia może nas o czemkolwiek bądź pouczyć, to z pewnością o doniosłości praktycznej nauki czystej. Z tych prac rodzi się bezpośrednio wszelki postęp prawdziwy. I jeżeli kiedykolwiek jaki naród zapomni o tem źródle teoretycznem, z którego płynie wszystko co wielkie, i pozwoli inżynierowi zastąpić uczonemu, to chwila ta będzie dla narodu tego, początkiem postępu — w kierunku cywilizacji chińskiej“.

Wysoki rozwój nowoczesnych nauk technicznych, nie zgadza się z pojawiającą się tu i ówdzie w Anglii zapatrywaniem, że zawód inżynierski jest sztuką wyzwoloną, w której praktyczne wykształcenie jest rzeczą pierwszorzędną, dyplomy zaś i inne dowody

teoretycznego wykształcenia nie są do wykonywania tego zawodu niezbędnie potrzebne.

Pogląd ten nawet nie może się już utrzymać w Anglii, tej klasycznej ziemi niezliczonych muzeów i instytucji samouków wykształconych praktycznie, którzy często dopiero po nieudanych próbach i smutnych doświadczeniach, przychodzą do wyników, które już wiedza dawno osiągnęła. Wspaniałe dzieła nowoczesnej techniki, maszyny, mosty, drogi wodne i t. p. nie dadzą się nawet pomyśleć bez teoretycznego i ścisłego wykształcenia.

Inżynier w dzisiejszych czasach nie jest bynajmniej tylko praktykiem, stosującym ścisłą wiedzę, pielęgnowaną przez inne koła zawodowe; owszem, jest on powołany i zmuszony nawet do ciągłego brania udziału w monumentalnej budowie gmachu wiedzy technicznej. Tylko inżynier zdolny jest pojąć i wykształcić tę wiedzę. Podobnym do niego praktykantem jest medyk.

Inżynier jest więc panem i twórcą swego zawodu i może otrzymać z reguły, pominiawszy nieliczne wyjątki genialnych samouków, wykształcenie swe tylko na politechnikach. Wyżyna duchowa, do której należy działalność inżyniera, przewyższa nie-

bawełniane sprowadzano z Petali na Indusie, Ariake Barygazy.

Manufaktury bawełniane w Masalii były słynne, najcenniejsze jednak muśliny pochodziły z okolic Gangetu, dlatego też Grecy przewalili takowe „Gangetokoi”. Grecy zapoznali się z bawełną dopiero w czasie pochodu Aleksandra, w bardzo prędkim jednak czasie wyspa grecka Kos stała się znaną ze swych świetnych wyrobów bawełnianych.

Malta, jak już wyżej przytoczyliśmy, przejęła kulturę bawełnianą od Fenicyan, Kartagińczycy zaś wkrótce potem założyli na Malcie duże fabryki bawełniane i zaczęli wyrabiać okrycia, odznaczające się miękkością i cieńkością. Fenicyanie okrycia te, jako ważny przedmiot handlu, dostarczali narodom Afryki.

W Egipcie bawełna znana już była z dawnych czasów, wszak Pliniusz wspomina o kulturze bawełnianej w górnym Egipcie. Dalej na południe rozpowszechniła się bawełna po całej Afryce. Egipcjanie cenili bardzo towary bawełniane, jak wiadomo nam z opowiadań biblijnych o pobycie żydów w Egipcie; Józef wszak od Faraona otrzymał w podarunku suknie bawełniane.

Na Archipelagu indyjskim używanie włosków bawełny do tkanin znano już w dawno przeszłych czasach.

Ludność Ameryki kulturę bawełny i przeróbkę bawełny znała już podczas odkrycia tej części świata. Po między podarunkami, które Kolumb otrzymał od mieszkańców Guanahani znajdowała się bawełna, ludność zaś Hiszpanii jako podatek, musiała dostarczać Kolumbowi co trzy miesiące 25 funtów angielskich bawełny. Na Kubie znaleziono ogromne zapasy bawełny surowej i różnorodne fabrykaty bawełniane. W Ameryce południowej chustki różnokolorowe na głowę i fartuszki Indian dzikich były bawełniane; Brazylijczycy z bawełny fabrykowali swe hamaki i nici dla sifel; Peruńczycy zaś — swe koszule bez rękawów i płaszcze; Meksykanie na odzież używali wyłącznie tylko towarów bawełnianych.

Jak wygląda fabryka w Ameryce?

(Z artykułu p. A. W. Krugera.)

Wybitnym zakładem przemysłowym w Ameryce, który szczyli się tem, że w nim nigdy nie było strajku, jest Baldwina fabryka lokomotyw w Filadelfii. Należy ona do amerykańskich zakładów przemysłowych, które ze względu na odpowiednie dobie dzisiejszej metody pracy oraz organizację, podawane są za wzór w Stanach Zjednoczonych i jest największym tego rodzaju prywatnem przedsiębiorstwem w Ameryce. W przeciwieństwie do znanej dobrej organizacji zakładu, urządzenie tegoż i założenie budynków pozostawia wiele do życzenia. Przyczyny ostatniego należy szukać w złych stosunkach miejscowych, gdyż fabryka znajduje się pośród miasta, a rozszerzenia pracowni mogły się odbywać tylko ku górze wskutek braku gruntów na rozrost w szerz. Przeważna część budynków fabrycznych są 3- i 4-piętrowe, ubikacje ciemne, każdy kącik wyzyskany najstaranniej.

Właścicielami baldwińskiej fabryki jest siedmiu spółników, a nazwa firmy brzmi: »Burnham Williams et Comp.« Warsztaty zostały założone w roku 1832 przez Mateusza Baldwina. W roku 1861 zbudowano tu tysięczną lokomotywę, w roku 1880 pięciotysięczną, w roku 1889 dziesięciotysięczną, a w r. 1902 dwudziestotysięczną. 200 lokomotyw zbudowano w jednym miesiącu października r. 1903. W całym roku 1903 zbudowano 2.000 lokomotyw, t. j. tyle, ile wyrobiono w pierwszym trzydziestoleciu istnienia fabryki. Cyfry te brzmią dziwnie, tracą humbugiem, a jednak są prawdziwe, gdyż Stany Zjednoczone łącznie z Meksykiem i Kanadą posiadają właściwie tylko dwie wielkie fabryki lokomotyw, które kryją całe zapotrzebowanie t. zw. wielkich lokomotyw, są to: fabryka baldwińska i »American Locomotive Comp.«

Fabryka w Filadelfii zatrudnia obecnie 15.500 ludzi; są oni podzieleni na 20 różnorodnych oddziałów. Kierownictwo przedsiębiorstwa spoczywa w ręku szefa- dyrektora przy asystencji czterech inżynierów i dwudziestu kierowników fabrycznych. Ze względu na wielką rozległość zakładu, rozdzielono go na dwie tak

kiedy znacznie poziom wykształcenia wielu innych stanów.

W przeciwstawieniu do inżyniera mamy do czynienia w praktyce z przemysłowcami daleko niższego stopnia, noszącymi miano „techników”. Przez techników nie rozumiemy, w potocznym znaczeniu mowy, bynajmniej inżyniera, lecz empiryka, który przez przyswojenie sobie najważniejszych i najłatwiejszych do pojęcia wyników wiedzy technicznej, osiągnął uzdolnienie do praktycznego wykonywania projektów pod kierunkiem inżyniera, do czego potrzeba posiadać cokolwiek „techniki”, ale zresztą nic więcej.

Tak mamy techników budowlanych, maszynowych i t. p., którzy nie są inżynierami, mimo to jednak jako podoficerowie technicznej armii pracowników, posiadają niezaprzeczone znaczenie. Wielu z nich kształci się praktycznie na t. zw. „technikum”, w szkołach warsztatowych, przemysłowych i t. p., gdzie nabywają najniezbędniejszych i najłatwiejszych zasad teorii dla praktycznego zawodu podmajstrzych budowlanych, przedsiębiorców, maszynistów, dozorców i t. p.

W szerszem znaczeniu utarł się u publiczności zwyczaj nazywania także takich przemysłowców tech-

nikami, którzy nie mają nic do czynienia z budownictwem lub innym zawodem technicznym, lecz tylko posiadają pewną zręczność, czyli „technikę” w swoim zawodzie. Tu należą np. technicy dentystyczni i inni. Jasną jest rzeczą, że tacy technicy nie mogą się zaliczać do tej samej grupy, co akademickiem wykształceniem uposażeni inżynierowie i architekci i dlatego ze względów interesu stanu i dla zapobieżenia pomyłkom zaleca się, aby unikać nazwy technika przy oznaczaniu inżynierów lub architektów.

Dzieła inżynierów przekształciły kulturę ludzką, skierowały pracę na nowe tory pełne nadziei, oswobodziły człowieka od wielu ciężkich prac fizycznych, nieustannie podnoszą dobrobyt i łączność narodów; nazwa więc tak trudnego i z poświęceniem połączonego zawodu powinna zyskać przynależne uznanie.

zwane dywizye, obejmujące budynki na wschód od ulicy 15 i zachód. Na czele każdej dywizyi stoi inżynier prowadzący ruch z odpowiednią liczbą kierowników warsztatowych.

Wschodnia dywizya obejmuje między innymi oddziałami także montownię, zatrudniającą 2.500 ludzi a mogącą wytworzyć tygodniowo 50 wielkich lokomotyw. Ten oddział prowadzi kierownik warsztatowy, któremu przydzielono 20 asystentów-werkmistrzów i 20 przodowników (Trackforman), a każdy z tychże jest wyspecjalizowany do pewnej czynności. Tym ostatnim podlegają przewodnicy zastępów; mają oni sobie dobierać robotników, stoją na ich czele i są zarazem ich t. zw. kontraktorami.

Ugodowe wynagrodzenie od sztuki zaprowadzone jest w różnych oddziałach fabryki baldwińskiej.

Każdy departament fabryki opracowuje pewną szczególną część lokomotywy. Przez staranne studium dochodzi kierownictwo do możliwości dokładnego oznaczenia czasu, potrzebnego do obrobienia poszczególnej sztuki, a tem samem obliczenia jej ceny robocizny. Zarząd oddaje przywódcy zastępu roboczego za sztukę cenę nieco wyższą od obliczonej i zwykła ta stanowi jego zarobek, a on oddaje robotnikowi właściwą cenę od sztuki. Może tego rodzaju liczenie okazać się niewłaściwem, gdyż w razie wykonania roboty w krótszym czasie przez rękodzielnika, niż to było obliczone, może on mieć pretensye do podwyższenia zasługi i przeto stać się nieufnym. Staranne wszakże obliczenie cen i czasu potrzebnego do obrobienia sztuki, powtarzające się peryodycznie przeliczanie tych cen i ścisła kontrola usuwają tego rodzaju wypadki. Rękodzielnik w fabryce baldwińskiej pracuje intensywniej, zarabia więcej pieniędzy, niż gdzieindziej i jest zadowolony, co potwierdza choćby to, że nie uciekał się nigdy do strejku.

Kierownictwo fabryki nie troszczy się o to, czy jej pracownicy należą do jakiej unii robotniczej lub nie. Wszyscy mają się ściśle stosować do regulaminu fabrycznego i na tem koniec. Chce który z pracowników wywołać niezadowolnienie pomiędzy współpracownikami, natenczas zaraz zostaje zwolnionym od obowiązków, gdyż każdy z pracujących w fabryce ma w każdej chwili dozwolony przystęp do przełożonych, zostaje przez nich wysłuchany, a słuszna pretensya będzie wyrównaną w najprostszym sposób, natomiast zaś złe rozumiane życzenie starannie i cierpliwie wyświecone i usunięte. Nie traktują zatem pracowników jako maszyny robocze, ale jako czujących godność swoją ludzi. Dopóki ten system bezwzględnej sprawiedliwości utrzymuje się na należytej wysokości, dopóty zignorowane unie nie śmiały występować nieprzyjaźnie.

Ponieważ w fabryce pośród rękodzielników objawiały się niezadowolnienia, że pracownicy o wyższym wykształceniu byli przez zarząd niejako forytowani, szybciej posuwani w poborach, przeto zaprowadzono w ostatnich pięciu latach nowy system w wykształceniu praktykantów, przynoszący bardzo korzystne wyniki.

Praktykanci dzielą się na trzy klasy. By zostać praktykantem pierwszej klasy, musi kandydat ukończyć 17 lat i przedłożyć świadectwo ukończonej szkoły ludowej. Praktyka trwa 4 lata, podczas której nie wolno kandydatowi dłużej niż trzy miesiące pozostawać przy jednej kategorii pracy i musi w ten sposób przejść przez wszystkie warsztaty. Podczas praktyki jest on obowiązany dwa razy tygodniowo uczęszczać na specjalne kursa techniczne i uczyć się tam szczególnie

mechaniki i rysunków. Praktykant taki otrzymuje 3 do 360 dolarów tygodniowo, a po ukończeniu praktyki 250 dolarów ryczałtowo.

(Dok. nast.)



Sprawy techniczne

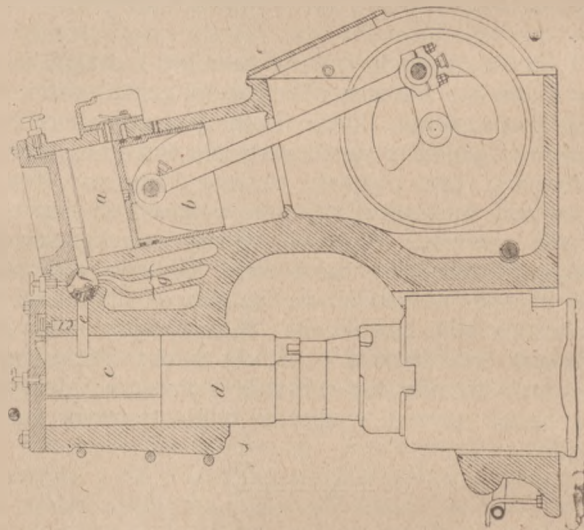


Nowsze maszyny i przyrządy używane w kuźniach,

(Dokończenie).

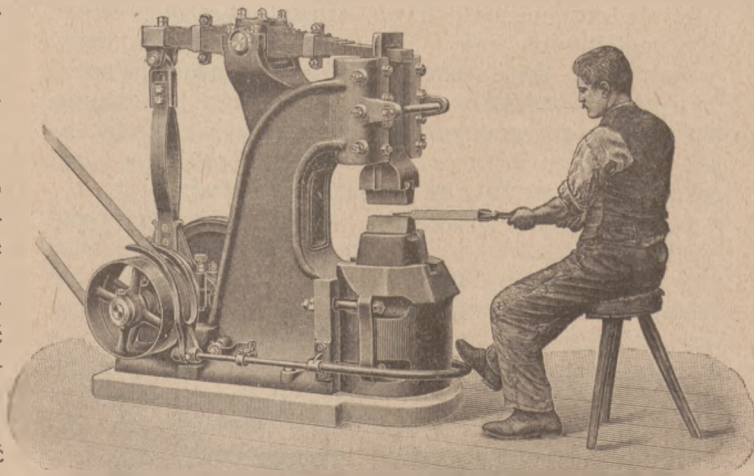
Stawidło *f* może być nastawione trwale na pewną liczbę i siłę automatycznych uderzeń lud może być sterowane dowolnie ręką lub nogą przez naciskanie odpowiedniej dźwigni. Stosownie do naciskania otrzymuje się ciągłe, chwilowe lub jednorazowe uderzenia, które mogą być silniejsze lub słabsze, a nawet od razu bardzo silne. Kując np. sztukę płaską, otrzymać można każdorazowe uderzenie inne, silne na płaz, a lekkie na węższą stronę sztaby. Każdej chwili ruch głowicy, a tem samem uderzenie, może być wstrzymane.

Działanie mechaniczne młota jest nadzwyczaj dokładne i spokojne, obsługa łatwa, sprawność znaczna.



Przekrój pionowy młota pneumatycznego „Yekley”:

Młotem tym, którego ciężar głowicy wynosi 50 kg przy pełnem działaniu, to znaczy gdy wszystkie kanały ssące powietrze od zewnątrz bywają przed każdym uderzeniem zupełnie otwierane, sztabę żelaza martinowskiego o przekroju 50×50 mm, wykuć można z 200



Ajax-Patent-Blattfederhammer № 2, 60 Kg. Bargewicht

Młot sprężynowy „Ajax”.

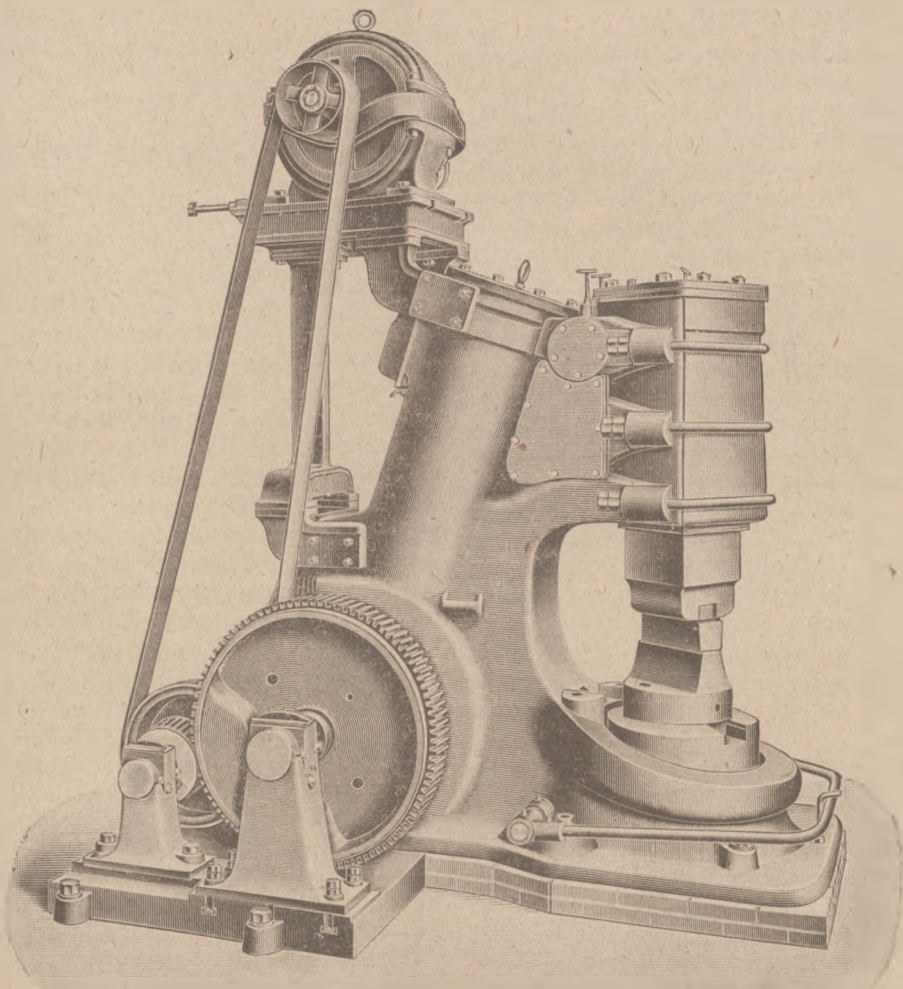
na 750 m/m dług., przy ciężarze głowicy 100 kg sztabę takiego samego żelaza okrągłego o średnicy 60 m/m wykuwa się na ten przekrój również z 200 na 750 m/m długości.

Młoty te zyskują coraz szersze zastosowanie ze względu na silną budowę, nadzwyczaj dokładne działanie i łatwą obsługę. W Europie zostały zastosowane od dwóch lat dopiero, lecz w Ameryce już oddawna są bardzo rozpowszechnione.

Popęd młotów może być brany albo z transmisji wspólnych, lub też można je uruchomić osobnymi motorami elektrycznymi, jak to wskazuje widok ogólny młota tego zamieszczony powyżej.

Resor, na którym w wolnym otworze jest zawieszona głowica, składa się z licznych płaskich sprężyn stalowych silnie związanych; resor ten osadzony jest na osi spoczywającej w łożyskach. Krótszy koniec resoru łączy się ekscentrem zapomocą dwóch pionowych silnych sprężyn płaskich, drugi koniec, jak wspomniałem, mieści się w otworze głowicy, która jest przesuwalna w pionowych wodzidłach korpusu młota. Właściwy młot i kowadło są wstawiane tak jak przy wszystkich młotach maszynowych i umocowane klinami.

Uruchomienie młota odbywa się przez przesuwanie pasa z koła luźnego na koło zaklinowane na głównej osi i w ten sposób każdej chwili można młota



Młot »Yeakley« z motorem elektrycznym.

Wymienione nowe przyrządy kuzienne były w ruchu w kuźni Oddziału Min. handlu dla popierania przemysłu w Wiedniu, Severingasse 9 w czasie »Wystawy techniki hartowania«. Kuźnię urządziła firma Schuchard et Schütte dlatego, aby szerszy ogół mógł widzieć użyteczność i sprawność tych mechanizmów.

Bardzo dobrym młotem austriackiego pochodzenia jest młot sprężynowy »Ajax«, pomysłu wiedeńskiej firmy R. Schmidta i Spółki. Ogólny kształt tego młota przedstawia niżej pomieszczona rycina, a budowa jego jest nadzwyczaj prosta a pewna.

W środku osi głównej młota, która otrzymuje zapomocą pasa z transmisji, jest ekscenter do nastawiania na pewien skok, od którego zależy wysokość wzniesienia się głowicy młota, względnie siła uderzenia.

używać na pewną liczbę uderzeń. W chwili przesunięcia pasa działa równocześnie przyrząd hamujący rozmach młota, co ułatwia bardzo obsługę. Sterowanie młota odbywa się przez naciskanie nogą odpowiedniej dźwigni, co nie wymaga ani wielkiej siły, ani osobnej zręczności, tak że kujący robotnik sam młotem dowolnie steruje.

Wysokość spadu, względnie siła uderzenia, może być stale otrzymywana przez przesuwanie i umocowanie ekscentra i dlatego młot ten nadaje się do ciągłego wydłużania i przy masowym wyrobie przedmiotów.

Liczba uderzeń na minutę wynosi przy większych młotach 150, przy mniejszych dochodzi do 300 i więcej. Młoty te są dokładnie i silnie budowane, sprawność ich do pewnych celów, jak wyżej wspomniałem, jest bardzo znaczna i przy niewielkiem zużyciu siły

popędowej mogą też znaleźć zastosowanie nie tylko w przemyśle większym, ale i w warstwach mniejszych, gdzie jest popęd do dyspozycji. O ile wiem młoty te w ostatnich latach bardzo się rozpowszechniły, a kilka jest czynnych i w Galicji.

Jerzy Tyrowicz.

nauczyciel zawodowy

w c. k. Szkole przemysłu żelazn. w Sułkowicach.

Wynalazki i konkursy

Hydrolit i oksylit.

Hydrolit jest produktem otrzymanym przez G. F. Jauberta i ma być jakimś związkiem CaH_2 , otrzymywanym działaniem Ca na jakąś sól metaliczną, co jest trzymany w tajemnicy. Hydrolit po oblanu wodą, wydziela tylko sam wodór; 1 kg handlowego hydrolitu daje 1000 litrów wodoru, a 1 kg chemicznie czystego ciała daje aż 1150 litrów wodoru. Hydrolit ma mieć główne zastosowanie do celów militarnych przy napełnianiu balonów. Dziś napełnienie balonu 500 m^3 pojemności wymaga do obsługi 3 wózków z ciężarem 8—10 flaszek z wodorem zgęszczonym do 135 atm.; każdy wózek daje 180 m^3 gazu i waży 3500 kg — więc wymaga do przewozu 6 koni; zatem do napełnienia balonu 500 m^3 potrzeba 3 wózków i 18 koni. Hydrolit pod tym względem przedstawia się bardzo korzystnie, gdyż napełnienie balonu 500 m^3 wymaga 500 kg hydrolitu t. j. ciężaru, jaki 2 konie w każdym terenie swobodnie przewozić mogą, a woda prawie wszędzie jest dostępną. Hydrolit razem z wodą można brać do balonu zamiast balastru; a po reakcji ciężące wapno wyrzucać. O sposobie otrzymania, cenie i bliższych własnościach i zastosowaniach hydrolitu bliżej nic nie wiadomo; lecz w aeronautyce może on mieć wielkie znaczenie, jak to się okazuje z powyższego przykładu.

Oksylit jest stopionym Na_2O_2 , o ciężarze właściwym 2.43; jest on twardy, kruchy i używa się do oczyszczania powietrza w statkach podwodnych. Oksylit rzucony do wody, da 322 razy większą od swej objętości, objętość czystego tlenu.

Ponieważ człowiek zużywa 25 litrów tlenu na godzinę, ponieważ 100 gr oksylitu daje 13 litrów tlenu, przeto na 25 litrów tlenu trzeba użyć 192.5 gr oksylitu — zatem 1 kg oksylitu można utrzymać życie człowieka przez 5 godzin 12 minut w przestrzeni zanieczyszczonej, jak w okrętach podwodnych, studniach, kopalniach, kanałach i t. d.

Pouczenia i przepisy.

Polerowanie mebli sztrychowanych.

Że roboty sztrychowane, mazerowane i lakierowane polerować należy, — nie jest to nowością: nie

wszystkim tylko są znane właściwe sposoby polerowania.

Z mojej praktyki stolarskiej przypominam sobie szkatułkę z przegródkami, wykładaną kosztownym drzewem. Szkatułka owa tak była zniszczona, że niktby jej zapewne nie chciał przyjąć nawet w podarunku. Brakowało tam pomiędzy innymi uszkodzeniami całego jednego boku, a ponieważ koszty odnowienia były dość znaczne, dorobienie części brakujących kosztowne, właściciel zaś tej szkatułki musiał liczyć się z funduszami, postanowiliśmy przeto, po wstawieniu brakujących części z drzewa zwyczajnego, oddać szkatułkę malarzowi, aby on z pomocą polerowania naśladował podobieństwo drzewa różnorodnego. Wykonał to tak wybornie, że nikt imitacji nawet nie podejrzewał.

Otóż przy tego rodzaju robotach należy polerować, bo najsubtelniejszy pokost i najstaranniejsze szlifowanie nie zastąpi polerowania powierzchni. Postaram się opisać tu całą tę czynność.

Powierzchnię przeznaczoną do polerowania musimy poprzednio nałożyć właściwymi farbami i za pomocą szpachtli zupełnie wygładzić; — skoro zaś wyschnie, to listwy szlifować pumeksem w proszku z wodą na pilśni, a powierzchnię gładką kawałkiem pumeksu naturalnego.

Farby przeznaczone do malowania muszą być utarte małego i jednocześnie wyspane do naczynia. Jest rzeczą naturalną, że malowanie przeznaczone do polerowania bardzo nieznaczną warstwę farby zatrzymuje na danym przedmiocie; w niektórych wypadkach należy jeszcze przed polerowaniem lakierować lakierem stolarskim, ażeby otrzymać powierzchnię gładszą, co też będzie trwalsze, lecz lakier przy tem musi być bardzo czysty, inaczej malowanie traci czystość koloru. Gdy malowanie wyschnie, należy polakierować cienko rozcieńczonym lakierem stolarskim, skoro zaś lakier stwardnieje, bez następnego już szlifowania, ale i bez dodatku spirytusu, — silniej polakierować. Gdy lakier ten uschnie, nacierać cienko pumeksem w proszku z wodą na pilśni — a po czystym wytarciu, dobrze sztrychować.

Przed ostatnim nałożeniem lakieru, nie może być na obrabianym przedmiocie najmniejszego pyłku. Lakier musi być przedtem cedzony trzy do czterech razy przez flanelę, a następnie stać musi spokojnie przez osiem godzin. W miejscu, gdzie dokonywamy ostatniego lakierowania musi być wszystko czyste i okurzone, podłoga nawet wytarta lub zmyta.

Po ostatnim lakierowaniu, poleruje się znowu wodą, filcem i bardzo małym pumeksem — o ile możliwości matowo. Gdy powierzchnia jest gładka, farby doskonale roztarte i nie grubo nałożone, wystarczy trzykrotne polakierowanie.

Jeżeli przedmiot obrabiany jest należycie czysty i suchy, trzeba go nacierać równomiernie miękkim gałgankiem, umoczoną w oliwie (wystarcza 40 kropel oliwy na stopę kwadr.).

Skoro jeszcze oliwa nie obeschła, należy zmoczyć powierzchnię czystą wodą a potem gałgankiem jedwabnym wycierać do blasku zupełnego.

Pierwsze galic. Towarzystwo akc.
Rafineryi spirytusu
we Lwowie

36

poleca
swoje zna-
komite
wyroby
jako to:

87

Wódki polskie, Rozolisy, Likiery, Starka litewska, Nalewki, Miłucha, Rummy. SPECYALY: Absynt, John Bull, Maraschino, Maraschino słodzone.

SKŁADY: Pasaż Hausmana, pl. Kapitulny 3., pl. Bernardyński 2

Odświeżanie również odbywa się w ten sposób (za pomocą oliwy i wody).

Przy ostatniem polerowaniu, można używać zamiast pumeksu miałkiego, upalonego rogu jeleniego, utartego miałko. Ten sposób jest nieco trudniejszy, lecz lakiernicy, którzy go używali, znajdują go dobrym i w wielu razach stosują.

Tokarze wykonywują rzeczy te o wiele prościej: nakładają poprostu na lakier stolarski prędko wysychającą politurę, co jest rzeczą o wiele łatwiejszą i szybszą, lecz najprędzej idzie polerowanie podług przepisu powyżej opowiedzianego.



Reklama amerykańska.

Jednym ze skutków bezpośrednich szalonego rozwoju tak handlu i przemysłu, jak też prasy w Stanach Zjednoczonych, jest wzrost do nieznanych u nas rozmiarów ogłoszeń w dziennikach amerykańskich.

Pod względem tym amerykanie doszli już chyba do szczytu pomysłowości i przedsiębiorczości, nie dziw zatem, że Stany Zjednoczone uważane są za ojczyznę reklamy i że tam właśnie pojawiła się niedawno książka p. t. „*The Modern Advertisements*“ (Ogłoszenia nowoczesne), poświęcona całkowicie charakterystyce działalności amerykan na tem polu.

Autor oblicza, że amerykanie wydają na reklamy od 600 do 1.000 milionów dolarów rocznie. Jak zaś rozwój reklamy zależny jest od rozwoju przemysłu i handlu, dowodzi przykład następujący:

Gdy przed laty 40-tu fabryka wag Fairbanksa płaciła za ogłoszenia mniej więcej 3.000 dolarów rocznie, sumę tę uważano za bardzo pokązną, dzisiaj jednak, gdy ta sama fabryka wydaje na ogłoszenia rocznie około miliona dolarów, nikt się wydatkowi takiemu nie dziwi, jest on bowiem wydarzeniem powszedniem. Wszak fabryka mydła „Sapolio“ płaci za reklamy i ogłoszenia do tysiąca dolarów dziennie, rozesłanie zaś tylko przez pocztę wielkiego ilustrowanego katalogu odbiorcom swoim kosztuje jedną z firm chicagowskich pół miliona dolarów rocznie.

Na zaznaczenie zasługuje fakt, że w Ameryce płacią za ogłoszenia w miesięcznikach o wiele drożej, niż w dziennikach. Praktyczny amerykanin rozumuje, że dziennik czyta się tylko przez kilka godzin, miesięcznik zaś leży kilka tygodni. *Ladies Home Journal*, wydawany w Filadelfii w milionie egzemplarzy, bierze się za wiersz petitowy ogłoszenia przeszło 12 rubli! Jedna kolumna tego pisma, zapełniona drobnymi ogłoszeniami, przynosi 12.000 rb. dochodu. Gdy jednak jaka firma wydzierżawi całą kolumnę dla siebie, płaci za nią tylko 5.000 rb. W małym miesięczniku *Comfort*, przeznaczonym dla robotników, a rozchodzącym się w 1.250.000 egzemplarzach, cena wiersza petitowego ogłoszeń wynosi 10 rubli.

Trzy amerykańskie pisma mód utworzyły spółkę ogłoszeniową. Wszystkie trzy drukują 1,230.000 egzemplarzy, a wiersz petitowy ogłoszeń w owych trzech pismach razem kosztuje 8 rubli. Miesięcznik *Munsey*, drukujący tylko 603,360 egzemplarzy, bierze 1.000 rubli za kolumnę ogłoszeń: a miesięcznik *Me Clures*, który drukuje 364,629 egzemplarzy żąda tylko 400 rubli za taką kolumnę! Często zaś ogłoszenia wypełniają połowę zeszytu. Ogłoszenia w miesięczniku *Munsey* przynoszą wydawcom 100.000 rubli miesięcznie!

Reklamy na ścianach pochłaniają w Ameryce także olbrzymie sumy. Naprzykład Towarzystwo akcyjne „Force“, wyrabiające suchary, płaci za dziesiątki tysięcy miejsc w różnych okolicach pod ogłoszenia około 52.000 rubli miesięcznie. Za szopę kwadratową pod ogłoszenia ścienne w Nowym Jorku płaci się 20 rubli miesięcznie. „Literat“, który włada językiem sensacyjnym, specjalnie ogłoszeniowym, zarabia za układanie ogłoszeń nieraz do 24.000 rubli rocznie. Obliczono, że kupiec amerykański wydaje przeciętnie 10% dochodu rocznego na reklamy ogłoszenia.

Reklama handlowa w Ameryce wywiera wpływ ogromny, nie tylko na stosunki handlowo-przemysłowe. Wiele zwrotów ogłoszeniowych przechodzi do mowy potocznej, zyskując w niej prawo obywatelstwa i przodostając się nawet do dziedziny duchowej i psychologicznej. Wspomniana fabryka „Force“ n. p. ozdabia swoje ogłoszenia ilustracją, przedstawiającą, jak stary i chory człowiek odmłodził i wyzdrowiał, używając wyrobów tej fabryki. Podpis pod ilustracją opiewa: *Sunny Jim*, co znaczy: „Słoneczny Janek“, czyli Janek świetnie wyglądający. Teraz używają wyrazów *Sunny Jim* na określenie wogóle dzieci dobrze wyglądających. Adwokaci w mowach obrończych posługują się tem określeniem, a nawet jeden z kaznodziejów anglikańskich wziął to wyrażenie za temat do kazania. Dla reklamy używa tej samej ilustracji pewne Towarzystwo misyjne w Nowym Jorku w celach agitacyjnych.

Reklama, tak rozwinięta w Ameryce, przyczynia się do rozwoju i postępu w wielu dziedzinach życia społecznego, jak tego dowodzi pisarz amerykański w swojej książce „*Modern Advertisements*“. Wykazuje naprzykład, że higiena wiele na tem zyskała, bo kupcy w ogłoszeniach prześcigają się, zawiadamiając publicznie o coraz nowych ulepszeniach i udogodnieniach. W ten sposób reklama wprowadza nawet do domów ubogich, ład, porządek, czystość, higienę i przyzwyczaja ludzi do stosowania estetyki w życiu praktycznym, czem się właśnie głównie wyróżnia korzystnie Ameryka współczesna. Tam sztuka nie stanowi świata odrębnego, niemającego nic wspólnego z życiem praktycznym. Amerykanie wydobyli sztukę z muzeów i wprowadzili ją do swych mieszkań a nawet do pokoju kuchennego.

MLECZARNIA.

Kawa soplicowska, (10 ct. szklanka z bułką) śniadania, obiady i kolacje (abonament od 12 złr. miesięcznie). — Codziennie kuchnia jarska i mięsna (potrawy wyłącznie na maśle).

Pisma warszawskie, krakowskie i lwowskie.

Marya Mroczkowa, Lwów, ul. Mikołaja 3

Napoje bezalkoholowe — Ceres (wina owocowe).

Sprawy kobiece.

Marya Dissłowa.

O nauce gospodarstwa domowego.

(Dokończenie.)

Utarło się zdanie, bardzo często powtarzane, które niestety weszło jakby w krew naszych pań, że gotować i gospodarować, nie potrzeba się uczyć, że byle mieć na czem, to każda potrafi gospodarować, że panienka skoro wyjdzie za mąż, wnet nauczy się gotować na własnym gospodarstwie, boć z gotowania mogłoby przyjść zgrubienie rąk i pierzchnięcie twarzy, a to by było przecież brzydkie i szpetne.

Takie same przekonanie zapewne żywili także ci, którzy układali plany naukowe dla nauki gospodarstwa domowego w szkołach wydzielonych, które wyżej podałam, bo inaczej nie można sobie wytłumaczyć cel tej nauki, polegającej zupełnie na teorii i to w formie lgodziny tygodniowo.

Te refleksje są powodem, że nie mam wiary, by można było stworzyć u nas takie stowarzyszenie, które by się zajęło kształceniem nauczycielek gotowania i gospodarstwa domowego, tak jak to sobie wzięło za zadanie między innymi celami stowarzyszenie „Wesna“ w Bernie lub też berliński Verein zur Förderung der Erwerbsfähigkeit des weiblichen Geschlechtes.

Istnieje u nas we Lwowie wprowadzie stowarzyszenie gospodarstwa domowego, stowarzyszenie z ograniczoną poręką stojące pod kierownictwem p. Szczepanowskiej, ale ma ono zupełnie inne cele niż kształcenie nauczycielek.

Podnieść tu muszę z naciskiem, że z małego zajęcia się nauką gospodarstwa domowego nie wynika wcale, jakoby społeczeństwo nasze a szczególnie kobiety były obojętne, apatyczne, bez inicjatywy, bez myśli nad dobrem ogółu. Tak nie jest, kobiety Polki szczególnie na kresach mają cały szereg — ważnych prac i narodowych posterunków, na których pracują z całym zaparciem i poświęceniem a co ważniejsze zdolają wytrwać. I mimowoli przychodzi mi na pamięć zdanie, które jedna z naszych powieściopisarek nakreśliła. (Rodziewiczówna).

„Ludzie, co bronią gruntu pod stopami, nie mają czasu myśleć, czy na tym gruncie kwitną róże i czy ładnie wygląda. Na placówkach nie gracują ścieżki. Naród każdy ma swoje miejsce w szeregu świata i urząd naznaczony“.

A zresztą gdyby takie stowarzyszenie powstało, jaki miałoby cel praktyczny? Przysposabiać nauczycielki dla szkół, które nie istnieją, dla przedmiotów które w szkole są traktowane po macoszemu, jako przedmioty drugiej klasy?

Nikt nie może zaprzeczyć, że kobiety są zdolne do pracy dla ideału a historye narodów wykazały, że potrafią poświęcać się dla spraw, w które wierzą i których są szermierkami, ale nie można od nich żądać, aby wyłącznie dla ideału pracowały. Będą one chętnie, cierpliwie, umiejętnie z całym wysiłkiem pracowały, jeśli będą wiedziały, że za pracę będzie czekała je nagroda, że poniesione trudy doprowadzą je do uzyskania samodzielnego stanowiska w społeczeństwie. Jeśli więc będą szkoły, dla których będzie potrzeba kwalifikowanych na-

uczycielek gospodarstwa domowego, wnet przystąpi do nauki cały zastęp sił młodych i chętnych pracy i wyszkoli się na zdolne nauczycielki.

A uczynić to u nas mogą wyłącznie władze szkolne, — one jedne mogą nadać nauce gotowania i gospodarstwa domowego inny, właściwy kierunek, stworzyć nową bardzo sympatyczną gałąź zarobkowania dla inteligentnych kobiet i zasłużyć się niezmiernie dodatnio około ekonomicznego podniesienia dobrobytu kraju. Władze szkolne oparte na doświadczeniu innych narodów, a szczególnie Niemiec, które nauce gospodarstwa domowego w wychowawczych swoich zakładach, przyznały pełne prawa obywatelskie, mogą je przystosować do potrzeb naszych i wlać w tę naukę nowe życie.

A reformę tę powinno rozpocząć naraz z dw'ich stron 1) przez założenie seminaryjów dla kształcenia nauczycielek gotowania i gospodarstwa domowego, 2) przez zmianę istniejących planów naukowych.

Plan naukowy dla seminaryjów musiałby być wzorowany na zakładach tego rodzaju po za granicami kraju i obejmować wszystko to co potrzebuje wiedzieć nauczycielka gotowania i gospodarstwa domowego z uwzględnieniem naszych potrzeb.

Plan naukowy dla dziewcząt w szkołach wydzielonych powinien uległ gruntownej zmianie — a przede wszystkim połączyć naukę praktyczną z teorią — gdyż tylko przez takie połączenie, można dojść do pewnych rezultatów w nauce gospodarstwa domowego. Nauka powinna być udzielana w najwyższej klasie wydzielowej, a więc w klasie III przez cały rok. Naukę tę uczyłyby by się obowiązkowo wszystkie uczennice, bez wyjątku na podstawie szczegółowego planu naukowego, któryby zawierał zasadnicze postanowienie, że raz w tygodniu, wszystkie uczennice muszą być zajęte w kuchni, same gotować, myć, prać i prasować i to według wskazówek kwalifikowanej nauczycielki, a zła nota z nauki gospodarstwa domowego, ma wpłynąć ujemnie na cały postęp uczennicy. Nauka teorii ma być również udzielana.

W ten sposób zorganizowana nauka gospodarstwa domowego musi wydać owoce i przynieść korzyść społeczeństwu.

Kobiety w pracy zawodowej.

W każdym zawodzie obawa konkurencji pracy kobiecej odgrywa niepoślednią rolę. Mężczyzna czuje się skrupowany, zagrożony przez kobietę na dotychczasowym swym stanowisku, czuje się zależny i poddany niejako tej, która pracą swą wpływa na niższą płacę zarobkową. To go rozstraja, przyprawia o zły humor i naturalnie stara się temu opierać i jaknajenergiczniej przeciwdziałać, do czego, jako pracodawca w państwie jest upoważniony.

Jedna z berlińskich, urzędowych gazet zamieściła zgryźliwy artykuł, wymierzony przeciw urzędowi statystycznemu w Berlinie, który wymówił posady wszystkim urzędnikom męskim, aby na ich miejsce przyjąć mniej płatne urzędniczki; podobnie oburzano się, gdy na kolejach prusko-heskich dano w urzędach pierwszeństwo kobietom przed mężczyznami. Ta sama walka konkurencyjna wre w zawodach handlowych i niedawno doprowadziła do nowego wybuchu tejże na wiecu nauczycielskim w Monachium.

Nawet z Ameryki, w której kobiety szczerzą się wolnością, nadeszła wiadomość, iż pochód pracy

kobiecej został powstrzymany, swej mocy i wpływu pozbawiony przez niełaskę pocztmistrza z Chicago.

O ile objawy zwalczania pracy kobiecej w Niemczech i w Ameryce są jednakowe, o tyle powody tego są różne. W Ameryce, która jest wolnym krajem dla wszystkich zarobkujących i we wszystkich zawodach powody walki nie są natury ekonomicznej, lecz raczej politycznej. Kobieta nie posiada dotychczas prawa głosu i tu pobija ją jej męski współzawodnik, który głosując za przedstawicielami swej płci, może sprawie swej oddać nie małe usługi.

Kobieta chce i musi pracować, bo żyć musi, jako i mężczyzna: ona tak samo, jak i on odczuwa głód i pragnienie, tęsknotę poznania i żądze radości życia; musi pracować, bo odczuwa, że ta praca czyni ją dojrzałą i samodzielniejszą — czuje w sobie moc twórczą, której samo rodzenie i wychowanie dzieci nie zaspakaja.

Rozum przewidujący i sprawiedliwość powinny być temi granicami miarkującymi, poza które wybiegać nie należy, aby zamiast dobra i błogostawieństwa nie spowodować jeno spustoszenia.

Pani Elżbieta Krukenberg poświęca sprawie kobiecej książkę, w której dowodzi, iż mężczyzna z niechęcią patrzy na wtargnięcie kobiety do jego zawodów i w walce konkurencyjnej widzi w niej natrętną, uprzykszoną współzawodniczkę. To uczucie podziela wielu rozsądnych nawet mężczyzn, którzy pojmują położenie kobiety, a uzewnętrznia się to u nich w ten sposób, iż uważają, że kobieta jest odpowiedzialną do wszystkich zawodów, w których ...oni nie pracują. U niektórych zupełnie poważnie łączy się troska o to, czy praca zawodowa przez współdział sił kobiecych nie zostanie obniżoną do poziomu.

Kobietom wydaje się, że praw nie posiadają wcale, ponieważ muszą zawsze podlegać takim, które nigdy »dobremi« nazwaćby nie mogły.

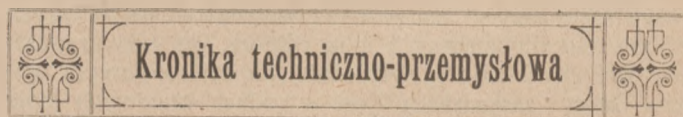
»Jednak — dodaje Elżbieta Krukenberg, — stało się coś nadzwyczajnego«. Coraz szersze kręgi ogarnia poczucie, że za żądaniami kobiet przemawia słusność, konieczność uznania prawa dla ruchu kobiecego. Jeden po drugim poczynali mężczyźni przechodzić na stronę: z dniem każdym zwiększała się liczba ich stronników i ze dumieniem spostreżęli, jak »idea sprawiedliwości silniej zakorzeniona jest wśród ludzi, niż osławione samolubstwo«.

Tak rozpoczęło się rozszerzanie ram, zdobywanie pozycji zwycięskiej i potrzeba rachowania się z pracą kobiet, która dotychczas przyczyniała mężczyźnie tylko troski, obniżając jego płacę zarobkową i uniemożliwiając mu założenie własnej rodziny. W pracy swej Elżbieta Krukenberg stawia pytanie: czy wogóle możliwym jest takie uregulowanie pracy kobiecej, aby ogół nie cierpiał nad przyrostem liczebnym kobiet pracujących zawodowo? Następnie zwraca uwagę na ucisk, jakiemu podlegają mężczyźni, chcąc wytrzymać konkurencyję pracy kobiecej, bowiem nie ulega wątpliwości, że dotychczas pracowniczkę wpływały na obniżanie płacy.

Że tak jest — na to składały się różnorodne powody. Po pierwsze: kobieta posiadała wrodzoną i przekazaną przez wieki powściągliwość, nie umiała stawiać żądań, rościć praw, ani zakładać pretensji, choćby słusność była po jej stronie; dalej, ważną rolę odgrywała tutaj jej obojętność na wynagrodzenie i warunki w jakich pracować musiała, a działał się to częstokroć dla tego, iż pracę własną traktowała, jako pierwszy

stopień do małżeństwa. W chwili, gdy na horyzoncie zaświtała tylko nadzieja zamążpójścia, porzuciła zaraz pracę zarobkową. Jedna z kobiet zadała sobie trud zebrania danych statystycznych w tym przedmiocie, z których wynika, że między 16-tym a 20-tym rokiem życia pracuje zarobkowo 66 procent kobiet między 20-tym a 40-tym — 46 procent, we wszystkich zawodach między 30-tym a 50-tym 77 procent kobiet zamężnych, a z tych $\frac{1}{2}$ pracuje zawodowo. Z powodu częstszej śmiertelności mężczyzn, więcej niż połowa kobiet po 50-tym roku pozostaje samotnych — z ogólnej liczby 25 procent starszych zmuszone są zarobkować. Wskutek rozlicznych przerw w pracy, kobieta nie osiąga nigdy takiego wyszkolenia w zawodzie, jak mężczyzna. Potęguje się jeszcze ta małowartość jej działalności przez niedostateczne przygotowanie kobiet do pracy zawodowej. Ten napływ niedostatecznie wyrobionych i przygotowanych sił kobiecych i ta praca za jakąbądź cenę, stanowi dla mężczyzny najcięższą do wytrzymania konkurencyję. Tylko taki, który odpowiednio uzdolnienie fachowe posiada, otrzymuje odpowiednią płacę. Nie tylko zatem z poczucia sprawiedliwości, lecz także dla własnego interesu, pragnąć i wymagać powinien, w celu uniknięcia wyzysku przez obniżkę płacy, aby kobieta na jednym z nim polu pracująca, posiadała równe mu wykształcenie. Uregulowanie płacy leży mu również na sercu, gdyż w ten tylko sposób konkurencja usuniętą być może: wtedy tylko pracodawca oceniać będzie wartość pracy nie zaś płęć reprezentowaną: nawet państwo czy gmina, dla dobra ogólnego nie powinny robić wyjątków.

Tak często przytaczane powody nierównomierności płacy dla płci obu, polegające na twierdzeniu, że mężczyzna musi utrzymywać rodzinę, gdy kobieta tylko samą siebie — nie wytrzymują krytyki; rzadko bowiem bardzo, aby pracująca kobieta tylko o sobie pamiętać miała; musi ona częstokroć utrzymywać matkę staruszkę lub oboje rodziców, łożyć na wychowanie rodzeństwa, pielęgnować chorego i niezdolnego do pracy męża, zapewnić mu opiekę lekarską środki lecznicze i wystarczyć na utrzymanie całego domu, a częstokroć ma dokoła siebie sztucznie wytworzoną rodzinę z ludzi obcych, których byt z jej pracą jest związany, a nawet, gdy jest zupełnie samą na świecie i wtedy jeszcze dla podtrzymania swych sił potrzebuje pewnego zagospodarowania. Zgodne i jednomyślne postępowanie kobiet z mężczyznami w związkach zawodowych i stowarzyszeniach, jest jedyną drogą w celu uniknięcia wyzysku ze strony tych ostatnich. Nie można zaprzeczyć, że wolna konkurencja jest nawet pożądana, tylko potrzeba, by ją pomiędzy współzawodnikami złagodzić i skierować kobiety do tych porzucanych zawodów, które w pogoni za zarobkiem niechały, stworzyć nowe gałęzie pracy, nowe kobiece specjalne fache, któreby można było rozwijać, ulepszać doskonalić. Do takich szanowna autorka zalicza: umiejętność gospodarczą, pielęgniarstwo, ogrodnictwo, restauratorstwo, piekarstwo, krawiectwo, modniarstwo.



Kronika techniczno-przemysłowa

Środki przewozu wszechświatowe. Od czasu zastosowania pary środki komunikacyjne całego świata zmieniły się da niepoznania. W początku stulecia XIX.,

gdy użycie pary było zaledwo znane, istniały jedynie okręty żaglowe o ogólnej pojemności 4 milionów t ; w niespełna lat 50 okazuje się znaczny przyrost żaglowców (11 mil. t), lecz równocześnie pojawiają się już parowce o pojemności ogólnej 1 mil. t , długość zaś dróg żelaznych dochodzi 38500 km. Z biegiem czasu para wypiera żagle na morzu i dalszy rozwój w tym kierunku dokonywa się ze zdumiewającą prędkością wciąż na korzyść pary; przez co ogólna nośność okrętów na ziemi (z których nawet niżej 100 t nie są wciągnięte do rachunku) doszła w chwili obecnej do 24,5 milionów t , z czego na żaglowce przypada 6 milionów t , a na parowce reszta. Całkowita długość dróg żelaznych wynosi obecnie 885000 km., z czego same Stany Zjednoczone Ameryki Półn. posiadają 350000 km., t. j. około 0,4 długości ogólnej.

Rozwój dróg żelaznych najwięcej się uwydatnił w pasie umiarkowanym (Europa, Stany Zjednoczone; Kanada, linia Syberyjska). Dalej, choć nie mniej ważne są w Azji drogi żelazne Japońskie i Indyi Wschodnich; w Afryce kolonie angielskie są już dobrze obsłużone, a wkrótce linia łącząca Przylądek Dobrej Nadziei z Kairem oddana będzie do użytku ogólnego; natomiast w Australii drogi żelazne łączą jedynie wybrzeża z kilkoma miejscowościami wewnętrznymi. W Ameryce Południowej, z wyjątkiem Brazylii, Argentyny, Chili, Paragwaju i Urugwaju jest jeszcze wiele do zrobienia.

Koszt przewozu towarów, w miarę rozwoju środków przewozu ustawicznie się zmniejsza. Weźmy znów w celu porównania Amerykę Północną. Przewóz jednostki miary pszenicy w Chicago do New-Yorku wyłącznie drogą wodną w r. 1865 kosztował 1,33 fr. a w r. 1905 spadł na 0,235 fr.; gdy w części drogą wodną w części zaś lądową (żelazną) to z 1,45 fr. w 1868 r. obniżył się w 1905 r. do 0,25 fr., a po samej drodze żelaznej z 2,3 fr. w 1786 r. zmniejszył się w 1905 r. do 0,55 fr. W żegludze przez Ocean spadek cen przewozu jest jeszcze widoczniejszy; gdyż w 1873 r. przewóz tejże miary pszenicy z New-Yorku do Liverpoola kosztował 0,55 fr., w 1875 r. spadł na 0,45 fr., po 10. latach obniżył się do 0,20 fr., po następnych 10. latach wynosił jedynie 0,15 fr. i wreszcie w r. 1905 zmalał do 0,05 — 0,06 fr.

Z ułatwieniem przewozu i ze zmniejszeniem się kosztów z tego wynikających wzrasta bezustannie handel wszechświata. W r. 1800, gdy ludzie rozporządzali okrętami żaglowymi ogólnej pojemności 4 mil. t , obroty handlowe wynosiły 7,5 miliardów franków; w obecnej zaś chwili, gdy pojemność okrętów handlowych wzrosła 6 krotnie i wynosi 24 mil. t przy 885000 km. dróg żelaznych obroty handlowe zwiększyły się 15 razy, t. j. osiągają 112,5 miliardów fr. Że zaś w tym okresie czasu ludność ogólna zwiększyła się 2,5 raza, przeto wpływ tego obrotu na jednostkę obecnie jest większy i wzrósł w stosunku 1 : 5,6.

Maszyna do kopania rowów. Jedno z amerykań. pism „Annual Report of. Exp. Stations Dep. of. Agric.“ podaje wiadomość o nowo skonstruowanej maszynie do kopania rowów różnej szerokości i głębokości. Konstrukcja tej maszyny ma pewne podobieństwo do zwykłych t. zw. bagrów ziemnych z tą różnicą, że całe urządzenie spoczywa na trój względnie na czteroosiowym wozie, który zaopatrzony jest w rodzaj stalowych łopat i kubłów. Przy posuwaniu się naprzód zapomocą odpowiedniego ruchu elewatora, wzruszoną ziemię zbierają łopaty i kubły. poczem takową wyrzucają na brzeg rowu.

Ruch maszyny, jakoteż i głębokość kopania rowu dadzą się dowolnie regulować.

Na razie maszyna ta znalazła zastosowanie przy drenowaniu gruntów, t. j. przy kopaniu gęstych rowków pod rurki drenowe.

Biuro kolejowo-reklamacyjne Izby handlowo-przemysłowej. Jak wiadomo taryfy za przewóz towarów na kolejach żelaznych są tak dalece skomplikowane, że dokładna ich znajomość wymaga fachowych umiejętności i długoletnich doświadczeń na tem polu. Łatwo więc pojąć, że w obliczeniu przewoźnego zachodzą nader często oprócz pomyłek rachunkowych także usterki co do zastosowania taryf, które mogą być odwołane tylko przez ludzi fachowych dokładnie z taryfami kolejowymi obznajomionych.

Stosunki te pociągają za sobą nader dotkliwe straty dla stanu kupieckiego i przemysłowego, dające się ocenić na setki tysięcy koron, które tracą interesenci w Galicji rocznie tytułem nadpłaconych i wskutek nieświadomości nie reklamowanych lub też nieumiejętnie reklamowanych należności kolejowych.

Biuro to zwracać będzie w tym celu uwagę oddolnych zarządów kolejowych na wszelkie przy rewizji listów przewoźnych skostatowane usterki lub niewłaściwe zastosowanie taryf, a z drugiej strony informować będzie interesentów, w jaki sposób odpowiednią deklaracją towarów, jakoteż żądaniem zastosowania pewnej taryfy w listach przewoźnych, osiągnąć można najtańszą wstawkę taryfową za przewóz towarów na przyszłość.

Ponieważ zakres działania Biura kolejowo-reklamacyjnego dostępny jest dla wszystkich bez różnicy miejsca zamieszkania, należy się spodziewać, że firmy krajowe, bez wyjątku korzystać będą z działalności tego biura i przyczynią się tem samem do coraz dalszego rozwoju tej instytucji, mogącej przynieść niepospolite korzyści nie tylko interesowanym jednostkom, lecz także wogóle kołom handlowym i przemysłowym.

Zarybianie dolów torfowych. Przydatność do hodowli ryb po wydobytych torfie zależy przedewszystkiem od rodzaju wody dopływowej, t. j. od tego, skąd pochodzi woda, którą one są napełnione. Jeżeli woda tych rowów pochodzi z samych torfów, to przydatność jej do hodowli ryb jest bardzo niewielka. Taka woda jest zwyczajnie: kwaśna, zimna i mało żywna.

Natomiast, jeśli do tych rowów może spływać woda z pól okolicznych, z wiosek lub z pastwisk i wogóle, jeżeli ma do nich dostęp woda, przynosząca z sobą cząstki pożywne, wówczas przydatność jej do hodowli ryb znacznie się zwiększa.

Od powyższej wymienionych okoliczności zależy też wybór gatunku ryb, jakie możnaby z największą korzyścią w podobnych wodach hodować.

Niemniej ważną rzecz stanowi tu, czy woda z takich rowów daje się doszczętnie spuszczać. Możliwość bowiem zupełnego spuszczenia wody pozwala nam dokładnie ryby łowić, a tem samem panować ściśle nad zarybianiem. Nadto trzymanie na sucho przez zimę takich miejsc przyczynia się wiele do poprawienia żywności wody, oraz daje możliwość dokonywania melioracji, do jakich na torfach zalicza się w pierwszym rzędzie coroczne wapniowanie (w stosunku od 2 do 3 cm. na morg), grunt bowiem torfowy, jak wiadomo, jest bardzo w wapno ubogi.

Powyższy warunek, t. j. możliwość zupełnego spuszczenia wody, jest koniecznym, szczególnie przy hodowli karpi. W wodach nie dających się spuszczać, hodowla tego gatunku ryb jest całkiem nieopłacalna, pomi-

mo najbardziej sprzyjających innych warunków. Wytworzenie płytkich brzegów, gdzieby woda mogła lepiej ogrzewać się, poprawiłoby również żyzność takich dołów, o ile rozumie się, dałoby się to zrobić niewielkim kosztem.

Jeżeli doły torfowe dają się osuszać i woda przez nie przepływająca nie pochodzi z samych torfów, można ich użyć do hodowli karpi, zarybiając corocznie rybą dwuletnią, tak zw. kroczkami $\frac{1}{2}$ do 1 funta sztuka, jako z jednej strony wytrzymalszymi na mniej przyjazne warunki, a z drugiej strony mogącemi lepiej zużytkować pożywienie w głębszej wodzie. O ile takich ryb niema u siebie, trzeba je sprowadzać corocznie z najbliższego gospodarstwa rybnego. W przeciwnym razie należy dać spokój hodowli karpia i przejść do innych gatunków ryb.

Bardzo odpowiedniami dla takich gatunków wód okazały się węgorze. Nadto udają się tu dobrze: szczupaki, okonie, karasie i płocie.

Użytkowanie węgla drzewnego. Węgiel drzewny posiada silne własności jako środek dezynfekcyjny pochłaniając nadzwyczaj prędko nieprzyjemne i niezdrowe wyziewy z otaczającego go powietrza. Jeden cal sześcienny świeżego węgla zdoła pochłonąć 100 cali sześciennych amoniaku w formie gazu. Ustawiony w płaskich naczyniach na podłodze w pomieszkaniu, wciąga nieprzyjemne wonie i oczyszcza powietrze. Cuchnące mięso, psującą się dziczyznę można też odwonąć, jeśli obłoży się je węglami.

Węgiel drzewny jest wreszcie nieporównanym na jatrzące się zranienia i wrzody, gdyż w nadzwyczaj krótkim czasie pochłania martwe ciało. W wypadkach porastających tak zwanego dzikiego mięsa jest środkiem nieoszacowanym. Wogólności węgle drzewne są najprostszym, najpewniejszym i całkiem nieszkodliwym środkiem dezynfekcyjnym, gdyż same niemają zapachu i nie działają niszcząco ani na materye, ani na metale, ani na barwniki. Węgiel położony na zranienia zapalne w jednej chwili ból uspokaja całkowicie i przyspiesza wygojenie. Jedną łyżeczką od kawy proszku węglanego wypita ze szklanką wody uspokaja ból nerwowy głowy, jeżeli takowy pochodzi z żołądka. Działa też skutecznie w zatkaniach, rozdęciach i kurczach żołądkowych.

Znana firma „Drzewiecki i Jeziorański“ w Warszawie utworzyła we Lwowie reprezentację swego przedsiębiorstwa, powierzając ją inżynierowi Kazimierzowi Dziakiewiczowi, zamieszkałemu we Lwowie przy ulicy Brajerowskiej 1. 10., który przyjmuje wszelkie zgłoszenia i zapytania w zakresie ich działalności.

Działalność firmy tej polegać będzie i nadal, zarówno jak dotychczas, na projektowaniu i wykonywaniu według własnych lub przedstawionych projektów urządzeń sanitarnych tak miejskich jak i prywatnych a mianowicie: wodociągów i kanalizacji, ogrzewań centralnych i wentylacji, suszarni, łaźni, kąpeli, zakładów wodoleczniczych i t. p. urządzeń. Prowadząc przedsiębiorstwo od lat 13. i dążąc do utrzymania go na wysokości nowoczesnych wymagań i współczesnego stanu techniki, wykonała firma ta poważną ilość robót, które dają gwarancję prawidłowości i celowości podjętych przez nich robót.

Nieczystości miejskie a rolnictwo. Niemieckie towarzystwo rolnicze, którego siedzibą jest Berlin, posiadało między innymi w łonie swoim komisję do badania użyteczności odpadków i ścieków miejskich dla rolnictwa. Komisja ta istniała od roku 1891 i zaraz od pierwszej chwili rozwinęto bardzo energiczną działalność.

Posiadała osobną organizację, personal urzędniczy. a od r. 1893 własne laboratorium i stację doświadczalną. Stacja ta, kiedy pracę swoją stale zwiększała, przeszła w r. 1901 na etat ministerstwa oświaty. Komisja ta badała różne systemy oczyszczania miast, wpływ ich na zdrowotność ludności, zużytkowywała i przerabiała odpadki miejskie i kanałowe w różnych formach na cele uprawy rolnej, ogłaszała konkursy na ulepszenia systemów, — słowem położyła na tem polu niemałe zasługi.

W r. b. w organie towarzystwa „Mitteilungen der deutsch. landw. Gesellschaft“ komisja ta ogłosiła niejako bilans swoich czynności i wyników doświadczeń. Oto po kilkunastoletnich badaniach i sumiennej pracy przyszła komisja do przekonania, że według dzisiejszego stanu wiedzy tylko system spławnej kanalizacji ma dla miast największe znaczenie i że przy tym systemie odpadki i nieczystości miejskie dają się najlepiej i najhygieniczniej usuwać.

System ten na razie innym zastąpić się nie da. Oprócz tego systemy beczkowy i klozetów torfowych, które mogą być w mniejszych miejscowościach zastosowane, są ze względów estetycznych i higienicznych godne polecenia i inożliwe do utrzymania.

Nieczystości miejskie dla rolnictwa nie mają jednak wartości; przy systemie kanałowym są zanadto rozcieńczone, przy innych zaś systemach otrzymuje się je w takiej formie, że rolnik nie da się skłonić do używania ich na gruncie. Tak samo śmiecie i popioły są dla rolnika bez znaczenia, ponieważ są zbyt ubogie w część nawozowe, i jako takie do transportu się nie nadają.

Niemieckie towarzystwo rolnicze w przekonaniu, że dalsza praca na tem polu jest bezowocną i do pomyślnych wyników dla rolnictwa nie doprowadzi, postanowiło oddział dla spraw tego rodzaju rozwiązać i dalszą pracę zastanowić.

Rolnictwo posiada dzisiaj inne tańsze i przystępniejsze źródła nawozów roślinnych, aniżeli n. p. za czasów Liebiga, kiedy to na odpadki i nieczystości miejskie kładziono tak wielką wagę. Odtąd uważa towarzystwo ciągle pracę nad zużytkowaniem nieczystości miejskich za niepotrzebną a tylko postanowiło zajmować się nią od czasu do czasu, o ile na tem polu znajdzie się coś nowego i uwagi godnego.

Z krakowskiej wystawy budowlanej. Lokalności wystawowe zostały już oddane przez kierownictwo budowy komitetowi wystawowemu. Składają się one z trzech wielkich sal: pierwszej frontowej, o jednej całej ścianie oszklonej, drugiej pomieszczonej na półpiętrze: do niej prowadzą dwa dębowych schodów, które przyozdobi artystycznie wykonane kraty, przez pracownię słusarskie Uznańskiego i Habrzyka wykonać się mająca.

Hala druga oświetlona jest szeregiem okien wychodzących na podwórze Akademii handlowej i sąsiednich szkół. Trzecia hala mająca pomieścić materiały budowlane, leży w pogłębionym parterze. Wszystkie te hale zapełnią się wkrótce wyrobami krajowymi. wziętymi w przemyśle budowlanym, służącymi do wewnętrznego urządzenia domu.

Bardzo dobrze będzie na tej wystawie reprezentowane krakowskie instalatorstwo wodociągów i ogrzewania, a jak się dowiadujemy, kilka pracowni stolarskich łączy się w jedną firmę dekoracyjną, aby stworzyć na wystawie wzorowo urządzone „wnętrze“.

Bibliografia

Kwestya robotnicza w przemyśle Werner Sombart.

Stanowisko autora wobec kwestyi robotniczej charakteryzuje treść II. rozdziału, zatytułowanego »Próby rozwiązania«. Zawiera on dosadną krytykę szeregu zapatrywań, określonych przez Sombarta ogólną nazwą »społecznych utopji«. Mamy zatem tutaj „utopję liberalną, wychodzącą z zasady t. zw. »ordre naturel« — naturalnego porządku rzeczy, czyli uznania zupełnego swobodnego zmagania się sił gospodarczych, jako zasadniczego prawa istnienia społeczeństwa; — »utopję socyalistyczną«, która opiera się w swej istocie na wierze w przyszły harmonijny świat społeczny — planową organizację pracy, i czyni rozwiązanie kwestyi robotniczej zależnem od urzeczywistnienia idealnego stanu społecznego; wreszcie — »utopję konserwatywno-reakcyjną«, wyznawcy której pragnęliby usunąć szkody, wynikające z kapitalistycznego ustroju, przez patryarchalny, poniekąd feodalny, stosunek najemników do oświeconego pracodawcy, dążącego do własnej inicjatywy do polepszenia warunków pracy robotników. Oświeciliwszy krytycznie wszystkie trzy wymienione kierunki, oświadcza się Sombart wyraźnie jako zwolennik normującego poglądu reformatorów społecznych, którzy uznając, że rozwój kapitalistyczny związany jest ze zjawiskami szkodliwymi dla klasy pracującej, dążą do usunięcia tych zjawisk zarówno drogą własnej inicjatywy klas pracujących, jak i przez zmiany prawodawstwa i administracji, — t. j. samopomocą i pomocą państwową.

Instytucjom samopomocy, t. j. związkom zawodowym i stowarzyszeniom spożywczym poświęca autor następne dwa rozdziały swej zajmującej książki. Liczbowe dane, ilustracje świetny rozwój związków zawodowych, miliony, wydatkowane przez nie na zapomogi dla pozbawionych pracy, wymownie świadczą, jakim czynnikiem postępu jest prawo o wolności związków. Godną podkreślenia jest uwaga Sombarta o właściwości niemieckich związków zawodowych, mianowicie, że stanowią one ogon wszelkich partii politycznych, ubiegających się o względy robotników; — zmniejsza to siłę rozpędową ruchu robotniczego w Niemczech i nie dopuszcza do prawdziwej jedności pomiędzy związkami różnej barwy politycznej. Autor uważa też za najważniejsze zadanie przyszłości „zneutralizowanie« ruchu związków zawodowych, t. j. wytworzenie organizacji samodzielnej, niezależnej od partii politycznych.

Zdanie to stanowi krytykę powstającego u nas ruchu zawodowego, kształtującego się stronnictwo, na wzór niemieckich organizacji, — skierowanie go do naśladowania klasycznej formy angielskich Trade Unions ów winno też być zadaniem wszystkich, którzy w prawidłowym i silnym rozwoju związków zawodowych słusznie widzą zarówno poważny czynnik poprawy bytu klas pracujących, jak i jedyny środek, zapobiegający dzisiejszym chaotycznym zatargom między pracownikami i pracodawcami.

Prawodawcza ochrona i ubezpieczenie robotników, organizacja statystyki i sądownictwa społecznego, oraz przedstawicielstwa interesów robotniczych stanowią treść właściwego działu reform społecznych. W jędr-

nym wykładzie zaznajamia autor czytelników z osiągnięciami w dziale tym zdobyciami prawodawczymi, przytacza program założonego w r. 1900 »Międzynarodowego Stowarzyszenia ochrony prawnej robotników« (Association internationale pour la législation du Travail) i zastanawia się krytycznie nad palącą kwestją opieki nad pozbawionymi pracy.

Ważność i aktualność tematu, treściwy wykład, polecić nakazują jaknajśilniej rozpowszechnienie pracy wybitnego i wysoce krytycznego ekonomisty niemieckiego.

Nadesłane

Miejsca w przemyśle i handlu dla młodzieży.

Liga pomocy przemysłowej podaje do wiadomości rodziców, pragnących oddać swych synów do przemysłu lub handlu, że może obecnie umieścić:

1. ucznia w księgarni polskiej w Kołomyji.
1. ucznia w handlu papierowym w Jarosławiu —
1. w takimże handlu w Stanisławowie.
3. uczniów w handlach korzennych w miejscowościach: Dobromil, Tarnobrzeg, Wadowice.
1. ucznia w pracowni ślusarskiej w Krakowie.
1. ucznia w pracowni mosiężnej we Lwowie.
2. uczniów w technicznym Biurze instalacyjnym w Stanisławowie.
1. ucznia w pierwszorzędnej pracowni krawieckiej we Lwowie.

Na żądanie udzieli Biuro Ligi Pomocy Przemysłowej szczegółowych informacji.

Do naszych Pań!!

Nikt nie zaprzeczy, że gdy która z pań potrafi tanio i smacznie sporządzić czy to coś z pieczywa, czy leguminę, czy jakiś chłodnik owocowy, będzie zadowolona, gdy skromnym wydatkiem opędzi to, co mniej zaradną gospodynią kosztuje zazwyczaj dużo a nie jest tak smaczne i wydatne..

Wyroby naszej „pierwszej krajowej fabryki wyrobów dyetetycznych w Woli Duchackiej“ — swą dobrocią i wydatnością przewyższają wszystkie wyroby niemieckie i wogóle zagraniczne. Polecamy więc:

GOTOWE CIASTO DO PIECZENIA: czekoladowe, korzenne, angielskie, piaskowe, zdrowia i struclowe.

Każde wystarczy do sutego obdzielenia kilku osób. (Każdy, bez żadnej wiadomości i wprawy w pieczeniu — może przysposobić w kilku minutach poszczególne rodzaje tego doskonałego pieczywa).

LEGUMINA „PUDING“ w 8 wybornych smakach owocowych.

Pakiet na 4 osoby. Pakiet na 6 do 8 osób.

GALARETKA OWOCOWA („Gele“) jako zimna legumina w 8 smakach.

Pakiet na 6 osób.

BROSZEK DROŻDZOWY.

CUKIER „WANILINA“.

PROSZEK WANILOWY do robienia sosów do kremów.

— Do nabycia we wszystkich solidnych handlach w kraju.

— Żądać należy wyraźnie: „Wyrób duchacki“!

— Zamówienia przyjmuje również wprost fabryka wyrobów dyetetycznych w Woli Duchackiej, obok Podgórze.

Do sprzedania.

- 1 Motor 30 Hp benzynowy mało używany.
- 1 Dynamo kompletne 80 volt, 120 Amp.
- 1 Kocioł parowy stojący, jak nowy 2-90 wysoki 1-20 obw., 23-50□ powierzchnia ogrzania.
- 1 Młot transmisyjny nowy 350 klgr. ciężar udeżenia.
- 2 Tokarnie do kół toczenia.
- 3 Tokarnie Egalizirki 2-4 m. długość toczenia.
- 1 Motor naftowy 3 Hp. Urządzenie giserniane, wentylator, kuplak, młynek, skrzynki i kranik.
- 3 Hyblarki stolarskie. 1 Pila taśmowa. 4 Bormaszyny.

Wszystko bardzo tanio do nabycia.

Bliższe informacje przez Administrację „Przemysłowca”, Lwów, Akademicka 26.

WYTWORNA ILUSTRACJA TYGODNIOWA - -

„ŚWIAT“

KILKADZIESIĄT ILUSTRACJI W KAŻDYM NUMERZE, KARTY ALBUMOWE, POWIEŚCI, NOWELE, ARTYKUŁY Z ŻYCIA I SZTUKI. KWARTALNIE 6 K. KRAKÓW, ŻYBLIKIEWICZA 1.

Edmund Libański

zaprzysiężony inżynier
cywilny z upoważnieniem
rządowym

Lwów,

Supińskiego 1. 6 a

przeprowadza i wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres miernictwa, inżynierii budownictwa lądowego i wodnego.

Koszta czynności z robót poruczonych normalne, według ustawowo obowiązujących tariff i odnoszących przepisów, lub też wedle umowy.

„Krytyka“

miesięcznik, poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce, wychodzi rok VIII. w Krakowie.

Redaktor i wydawca: Wilhelm Feldman.

KRYTYKA, stojąc na stanowisku narodowym, pielęgnuje ideały ogólnoludzkie. Urzeczywistnienie ich widzi w wyzwoleniu narodu, klasy pracującej i jednostki przez radykalne przeobrażenie społeczne i polityczne tudzież przez opieranie życia jednostkowego i zbiorowego na głębokie podstawie kultury etycznej i estetycznej — zaznajamia więc ogół z najnowszymi prądami na tych polach i z szczególniejszą uwagą śledzi ruch nowej, tak zwanej modernistycznej literatury i sztuki polskiej.

W roku 1901—1905, drukowali w „Krytyce“ prace swoje: prof. J. Baudoin de Courtenay, prof. Odo Bujwid, Stanisław Brzozowski, K. Bujwidowa, Jerzy Brandes, Leo Belmont, dr. H. Biegeleisen, prof. Piotr Chmielowski, dr. Z. Daszyńska Golińska, Ignacy Daszyński, D-mol, G. Daniłowski, W. Feldman, prof. dr. L. Gumplowicz, dr. Wł. Gumplowicz, dr. Witold Jodko, Marya Konopnicka, Jan Kasprowicz, dr. W. M. Kozłowski, Ludwik Kulczycki, L. Krzywicki, dr. Kazimierz Krauz, Jan Lorentowicz, Iza Moszczeńska, Tadeusz Miciński, dr. J. W. Marchlewski, A. Niemojewski, A. Nowaczyński, dr. K. Nitsch, Wł. Orkan, B. Ostrowska, S. Posner, T. Pini, L. Płochocki, St. Przybyszewski, Wł. Perzyński, Wł. St. Reymont, Sewer, J. Stein, Leopold Staff, W. Sieroszewski, Artur Słowiński, M. Sokolnicki, Kazimierz Tetmajer, Leon Wasilewski, St. Witkiewicz, St. Wyspiański, G. Zapolska, Stefan Żeromski, K. Zawistowska, dr. Jerzy Żukawski i w. innych.

Prenumerata „Krytyki“ wynosi: w Austrii rocznie 12 K., w Niemczech 12 m., w innych państwach 16 fr. Przyjmuje się też abonament półroczny i kwartalny. Dla Krolestwa i Cesarstwa prenumerata wynosi rocznie 7 rub. 60 kop.

Adres wydawnictwa: Kraków, ul. Stachowskiego 1. 14.

Impregnowane

płótna nieprzemakalne

(wańtuchy — Wasserdicht)

na płachty nieprzemakalne z uszyciem i okuciem po 2 kor. za 1 m² poleca

I. galicyjska fabryka worków i płócien impregnowanych

Jan Bieniek w Podgórzu.

NAFTA

== Organ Krajowego Towarzystwa naftowego ==

wychodzi we Lwowie, dnia 8. i 22. każdego miesiąca.

pod redakcją dr. Stefana Bartoszewicza i prof. Rom. Zajączkiewicza.

Podaje wytyczny pogląd na całość przemysłu naftowego, zamieszcza źródłowe i dokładne wiadomości o ruchu wiertniczym w Galicji, podaje produkcję ropy z uwzględnieniem poszczególnych miejscowości i szybów, zawiera dalej obfity dziennik statystyczny, artykuły z zakresu techniki wiertniczej i rafinerijnej, prace z dziedziny ustawodawstwa naftowego, wiadomości o stanie przemysłu naftowego w innych krajach i obszerną kronikę.

Prenumerata roczna wynosi 12 koron.

Redakcja i administr. we Lwowie ul. Słowackiego 1. 3

Maszynista

egzaminowany monter i mechanik, doskonale obznajomiony ze wszelkimi instalacjami poszukuje stałej posady w wielkich warsztatach lub fabrykach. Bliższa wiadomość pod: Mechanik-Krosno poste-restanto.

Wyborne rydze

marynowane funt po 40 ct., doskonale kiszzone funt po 32 ct. oraz wysmienita marmolada morelowa funt po 32 ct. poleca handel korzenny Wilhelma Jägera we Lwowie ul. św. Mikołaja 11.

SPÓŁKA NAFTOWA

„RYPNE“

**Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
dla eksploatacji terenów naftowych
na których już nabyła prawa górnicy.**

(W pierwszym rzędzie Rypne, obok Niebytowa.)

Skład Rady zawiadowczej:

Założciecki Roman, profesor, <i>prezes</i> .	Dr. Diamand Bernard, dyrektor rafinerii.
Dr. Bartoszewicz Stef., sekr. kraj. Tow. naft.	Podchorodecki Włodzimierz, architekt.
Dr. Ungar Wiktor, adwokat.	Dr. Wittlin Bernard, adwokat.
Dr. Bałaban Teodor, lekarz, <i>wiceprezes</i> .	Inż. Wolski Wacław, przemysłowiec.

Skład Komisji rewizyjnej:

Dr. Władysław Stesłowicz, sekretarz lwowskiej Izby handlowo-przem.	Dr. S. Wassermann, adwokat.
	Alfred Głowiński, właściciel dóbr.

Skład Dyrekcyi:

Dr. Edward Lilien, adwokat. Lwów.	Inż. Edmund Libański. Lwów.	Arnold Borowicz, przemysłowiec. Rypne.
--------------------------------------	--------------------------------	---

Bliższych wyjaśnień udzielają i przyjmują zgłoszenia do udziału w Spółce:
członkowie Dyrekcyi oraz Administracya „PRZEMYSŁOWCA“.

Wpisowe do Spółki wynosi 10 koron.

Udział jeden . . . 200 „

Młyn turbinowy do wydzierżawienia

w Semenowie k. Trembowli.

Urządzenie nowe dla wysokiego przemiału 100 q pszenicy i 50 q żyta w połączeniu z młynem zdrowym. Zgłoszenia do zarządu dóbr: w Semenowie koło Trembowli.

Do 1000 koron i więcej da młody inteligentny człowiek za **wyrobienie odpowiedniej posady**. Dyskrecja zapewniona. Oferty: „1000“ do administracji „Przemysłowca“.

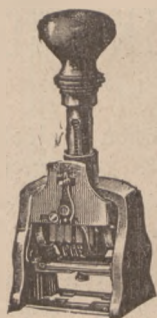


Artyst. zakład rytowniczy

MAKSA GLASERMANA

23 Lwów, ul. Sykstuska 1. 17

wykonuje gustownie i tanio:



stampilie kauczukowe i metalowe, tablice i napisy z metalu lane i mosiężne grawirowane, numeratory i stemple datowe, marki pieczętkowe, odznaki dla straży, obcigi do plomb i t. p.

14 Kosztorysy bezpłatnie. 65



Poco kupować za granicą? Czy ma Pan piasek?

Dostanie Pan wszystkie maszyny i formy do wyrobów cementowych jak: prasy, stoły do wyrobu dachówek, podkładki prasowane i lane,



matryce i szablony, formy do rur, farby, olej, młynki do mieszania farb z cementem, oraz podanie sposobu fabrykacji i t. d. we **Fabryce maszyn JANA ENDLERA** (istniejącej już od lat 20-tu) obecnie w Pfaffstätten obok Wiednia nad Kanalem Nr. 106. Wszystkie podane firmy są na składzie, które wraz z maszynami i urządzeniami w ruchu można oglądać w każdym czasie.

Wielki dochód

uboczny może osiągnąć każdy, kto się podejmie sprzedaży lub zastępstwa moich patentowanych artykułów. Zgłoszenia adresować do firmy Jan Vapenka Praga VIII—231.

Polecamy

konwersję 4 1/2% pożyczki m. Lwowa na

wolne od podatku

4% obligacje Pożyczki m. Lwowa pod warunkami ogłoszonymi w prospekcie konwersyjnym, który przesyłamy na życzenie.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.



Przegląd - Techniczny

Tygodnik poświęcony sprawom techniki i przemysłu.

Adres Redakcyi i Administracji:

Warszawa. Włodzimirska 3.

PRZEDPŁATA:

W Warszawie: rocznie 10 rub., półrocz. 5 rub., kwartalnie 2-50 rub.; z przesyłką rocz. 12—, półrocz. 6—, kwart. 3— Numer pojedynczy 30 kop.

CENA OGŁOSZEŃ:

Jednorazowo za całą stronę rb 13, za półstr. 8—, za ćwierć str. 4—, za jedną ósmą 2-50, za jedną szesnastą rub. 1-50.



Patenty

na wynalazki

wyjednywa 15

Kazimierz Ossowski

Biuro patentowe

Petersburg, Wozniesieńskijskiy prospekt 3.

65



Góleszowska fabryka Najlepsze polecenia na żądanie do usług
cementu portlandzkiego
Góleszów

(stacja kolei, poczta i telegraf na miejscu).

Roczna produkcja 1,200.000 — 1,500.000 etn. metr. portland-cementu.

Zawsze jednostajny — pierwszej jakości — najprzedniejszej mianości.

132 Przewyższa znacznie przepisy normowane przez Stow. austriackich inżynierów i architektów. 58

SPECYALNOŚĆ: cement do wyrobu posadzek i kamienia sztucznego rur i dachówek cementowych.

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca“.

FILIA PRAGSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 29.

(Nr. telefonu 937.)

Zakład centralny w Pradze. — Filie w Kolinie i Ołomuńcu.

Wpłacony kapitał akcyjny K 6,000.000.

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne K 3,200.000.

Korzystne załatwianie

wszelkich transakcyj bankowych i lokacyj kapitałów.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Przeprowadzanie wszelkich obrotów giełdowych na targach krajowych i zagranicznych. **PROMESY, LOSY** (Sprzedaż losów za wypłatą w rachunku bieżącym). — **Otwieranie kredytów i udzielanie zaliczek** na pokład papierów wartościowych. — Przyjmowanie w przechowanie i w zarząd papierów wartościowych. — Ubezpieczanie losów i efektów od strat z powodu wylosowania. — Wykupno płatnych kuponów i wylosowanych papierów wartościowych. — **Listy polecające i akredytywy** na sezony podróży. — **Eskont weksli.** — **Inkasa i wypłaty** w kraju i na miejsca zagraniczne.

Wkładki pieniężne na książeczki wkładowe.

(podatek rentowy opłaca Bank) oprocentowuje

4 0/0

na asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowanie po 4 1/2 0/0 i w rachunku bieżącym.

ODDZIAŁ KOMERCYALNY.

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i budowy publicznych, kredyty na podatki i cła. — Zaliczkowanie faktur towarowych. — Kupno i sprzedaż w drodze komisowej towarów i zaliczkowanie tychże.

Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami i łazienkami.

Łaźnie, mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektuje i wykonuje

Aleksander Wiktor Świetlik

we Lwowie, Szopna 6. Telefon Nr. 737.

36 Pierwsza 5

Krajowa Fabryka
wyrobów masarskich

A. Finkelsteina

we Lwowie

plac Gołuchowski 1. 2.

poleca swe znane wyroby

wędlin, salami i t. d. 57

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specjalnie leczniczych

37

pod firmą

14

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. lek.
Krak. polecane przez toż Towarz.

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hamburg, Kissingen** tudzież

specjalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz
wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

— Cenniki na żądanie franco. —

Główny skład

65

we Lwowie w aptecę J. Wiewiórskiego

ul. Halicka 5.

Pierwsza krajowa fabryka akumulatorów

SYSTEMU Dr. Z. STANECKIEGO

Lwów, ul. Kopernika 1. 46.

PRAWO patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach
Europy i w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.

PIERWSZORZĘDNE referencje oraz opinie największych
powag naukowych i fachowych.

UZNANIE znakomitych rezultatów osiągniętych praktycznie na olbrzymiej baterii funkcyjnej w Zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa.

Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatory od najdrobniejszych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jako też największe baterie do oświetlania i przenoszenia siły. Akumulatory przenośne do samochodów, oświetlania wozów itp. Informacje, porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.

Amoniak chemicznie czysty

(Liquor ammon. caust. purris.)

o ciężarze gatunkowym 0.96 0.96 (Ph. VII.) i 0.910

(24° B.) — wyrabia

35

Gazownia Miejska we Lwowie.

Cennik na żądanie.

65